

PRZEGLĄD HISTORYCZNO-OŚWIATOWY

SPIS TREŚCI

Rok XXXI nr 1 (119) — 4 (122) 1988

- Ryszard Wroczyński, 1909—1987 — oprac. WIESŁAW THEISS — nr 3, s. 263
TADEUSZ W. NOWACKI: Poglądy pedagogiczne Ryszarda Wroczyńskiego —
nr 3, s. 279
Wybór publikacji Prof. Dra hab. Ryszarda Wroczyńskiego — oprac. BARBARA
PASSINI — nr 3, s. 209

Artykuły i rozprawy

- MARIAN BANASZEK: Działalność Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych
ZPNP (ZNP) na przykładzie sandomierskiego PUR im. S. Konarskiego —
nr 3, s. 231
TADEUSZ DUBICKI: Polskie szkolnictwo uchodźcze w Rumunii w latach 1939—
—1945 — nr 2, s. 175
JOZEF KRASUSKI: Prasa konspiracyjna ruchu ludowego wobec zagadnień szkol-
nych i oświatowych w okresie okupacji 1939—1945 — nr 4, s. 443
LECH MOKRZECKI, LIDIA BURZYŃSKA, KAZIMIERZ PUCHOWSKI: Z badań
nad procesami integracyjnymi w środowisku uczniów i studentów pomorskich
(XVII—XIX w.) — nr 3, s. 309
TADEUSZ W. NOWACKI: Stanisław Marian Dobrowolski, 5 VIII 1883 — 27 XI
1978. Nauczyciel i wychowawca nauczycieli — nr 2, s. 153
KRZYSZTOF STOPKA: Z badań nad szkolnictwem pozauniwersyteckim Polski
średniowiecznej — nr 4, s. 391
MARIAN WALCZAK: Obraz statystyczny strat i martyrologii nauczycieli pol-
skich w okresie okupacji 1939—1945 — nr 1, s. 7
MARIAN WALCZAK: Tymczasowa reorganizacja szkolnictwa zawodowego w Ge-
neralnym Gubernatorstwie w roku szkolnym 1940/1941 — nr 4, s. 413
DOROTA ŻOŁĄDZ: Człowiek wykształcony czasów renesansu i baroku. Stan ba-
dań i zarys problematyki — nr 2, s. 135

Sylwetki

- Władysław Dobrowolski, 1903—1964 — oprac. HENRYK S. KAMIŃSKI — nr 1,
s. 25
Stefan Dziubak, 1895—1967 — oprac. STANISŁAW REYMONT — nr 2, s. 187

Józef Erbel, 1899—1984 — oprac. JOZEF RELL — nr 3, s. 239
Hipolit Papiewski-Paprocki, 1907—1944 — oprac. WŁADYSŁAW ROGALA — nr 4,
s. 459

Materiały

- MIECZYŚLAW ADAMCZYK: Szkoły węgierskie w latach 1773—1848 i ich związki z Polską — nr 1, s. 29
RYSZARD KOTEWICZ: Materiały do tajnego nauczania w szkolnictwie średnim Piotrkowa Trybunalskiego — nr 2, s. 228
TADEUSZ MITERA: Zeflik i Karlik. Wspomnienia z tajnego nauczania w czasie okupacji — nr 4, s. 485
CZESŁAWA MYKITA-GLENSK: Polski teatr szkolny na Śląsku w latach niewoli narodowej — nr 3, s. 345
STANISŁAW PIECZKOWSKI: Nauczyciele włodawscy. Fragmenty wspomnień inspektora szkolnego z lat 1934—1939 — nr 2, s. 194
MIECZYŚLAW SKOWROŃSKI: Pionierzy szkolnictwa na Pomorzu i Kujawach w latach 1945—1948 — nr 2, s. 207
TEODOR SUJCZYŃSKI: Szkoły specjalne i internaty dla dzieci moralnie zaniedbanych w Łodzi w latach 1921—1939 — nr 4, s. 465

Szkoły jubilatki

- WIEŚLAWA KORZENIOWSKA: Podwójny jubileusz gozalkowickiej szkoły — nr 1, s. 65

Kronika

- Ogólnopolska narada przewodniczących okręgowych komisji historycznych Związku Nauczycielstwa Polskiego — oprac. WERONIKA BUDZIŁO — nr 4, s. 496
Ogólnopolska sesja naukowa: „Historia wychowania — badanie i nauczanie” — oprac. LESZEK ZASZTOWT — nr 1, s. 79
W pięćdziesiątą rocznicę strajku nauczycielskiego — oprac. WACŁAW WOJTYŃSKI — nr 3, s. 360
Wyniki konkursu na relacje z życia uczniów i nauczycieli w czasie okupacji 1939—1945 — oprac. WERONIKA BUDZIŁO — nr 4, s. 498

Recenzje

- Władysław Czepiel i in. (red.): Od Buzuluku do Chicago. Monografia junaekich szkół mechanicznych — rec. WIEŚLAW THEISS — nr 2, s. 252
Marian Fortuna: Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim (1945—1961) — rec. STANISŁAW MAJEWSKI — nr 4, s. 502
Główne problemy oświaty i wychowania na Kielecczyźnie w 40-lecie PRL. pod red. Józefa Krasuskiego i Zygmunta Ruty — rec. JÓZEF GRZYWNA — nr 3, s. 371
Wojciech Grzelecki: Szkoły-kolonie Uniwersytetu Krakowskiego 1558—1773. Problematyka kształcenia i wychowania — rec. ZYGMUNT RUTA — nr 1, s. 82

- Szczepan Lewicki: Konrad Prószyński-Promyk — rec. LESZEK ZASZTOWT — nr 4, s. 499
- Wiesława Leżańska: Społeczne i pedagogiczne funkcje nauczyciela szkoły średniej ogólnokształcącej w Drugiej Rzeczypospolitej — rec. HENRYK POROZYŃSKI — nr 2, s. 238
- Nauczycieli portret własny, wybór i opracowanie Henryk Jadam, wstęp Bronisław Gołębiowski — rec. ZOFIA SOKOŁ — nr 2, s. 244
- Franciszek Nowiński: Polacy na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832—1884 — rec. WITOLD MOLIK — nr 2, s. 249
- Tadeusz Radzik: Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej — rec. JAN DRAUS — nr 3, s. 367
- Szkola im. Juliusza Słowackiego w Warszawie, praca zbiorowa, kom. red. Anna Borkiewicz-Celińska i in. — rec. KAMILA MROZOWSKA — nr 3, s. 365
- Władysław Szulfiłk: Nauczyciele szkół podstawowych na Dolnym Śląsku w latach 1945—1963 — rec. ANDRZEJ KLIS, WACŁAW MARMON — nr 2, s. 241
- Aniela Zawadzka: Szkoła siedlecka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1944 — rec. ARKADIUSZ KOŁODZIEJCZYK — nr 4, s. 504

Listy i polemiki

- Uwagi do recenzji Jana Drausa — TADEUSZ RADZIK — nr 3, s. 376

Noty

oprac. WIESŁAW THEISS

- Andrzej Chudobski: Aktywność kulturalna Polaków w Azerbejdżanie w XIX i na początku XX w. — nr 4, s. 509
- Andrzej Kliś: Myśl pedagogiczna Stanisława Żarańskiego — nr 3, s. 381
- Hanna Konopka, Hanna Wójcik-Egan, Andrzej Sępiak: Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918—1939 — nr 2, s. 254
- Krystylna Kowalik: Opieka nad dzieckiem w Generalnym Gubernatorstwie — nr 1, s. 87
- Wacław Kozłowski: Stulecie powiatu tucholskiego, 1875—1975. Część II: 1939—1945 — nr 3, s. 381
- Franciszek Kulpiński: Józef Babiński. Życie, działalność, dorobek pedagogiczny — nr 2, s. 254
- Mirosław Macieja (red.): 80 lat Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu — nr 1, s. 89
- Czesław Majorek, Hanna Wójcik-Egan, Wacław Marmon: Edukacja historyczna i obywatelska młodzieży w Polsce odrodzonej 1918—1939. Zbiór studiów pod red. Jerzego Maternickiego — nr 4, s. 509
- Zofia Maresz (red.): Studia z dziejów oświaty polskiej XIX i XX w. — nr 1, s. 89
- Przasnyska oświata i kultura w okresach pokoju, praca zbiorowa nr 2 — nr 4, s. 511
- Tadeusz Radzik: Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej — nr 2, s. 253
- Irena Socha: Czasopisma młodzieży szkolnej w Polsce, 1918—1930 — nr 1, s. 88
- Andrzej Szefer: Marian Bałke, 1901—1941. Nauczyciel, więzień obozu koncentracyjnego — nr 3, s. 382

- Danuta Tomaszewska: Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku — nr 3, s. 382
- Tadeusz Truchanowicz: Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Z dziejów harcerstwa na obczyźnie. 1940—1946 — nr 4, s. 510
- Klemens Trzebiatowski: Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920—1939 — nr 1, s. 87
- Aniela Zawadzka: Szkoła siedlecka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1944 — nr 2, s. 253
- Z dziejów pracy społecznej i oświatowej. T. 1: Warszawa — ognisko myśli i działań społecznych i oświatowych (1882—1939) — nr 4, s. 511

Bibliografia

- JANINA MARCINIAK: Prace z zakresu historii wychowania, szkolnictwa i myśli pedagogicznej w Polsce opublikowane w 1985 roku — nr 1, s. 90

**PRZEGLĄD
HISTORYCZNO
OŚWIATOWY**

**Kwartalnik
Związku Nauczycielstwa Polskiego
poświęcony
dziejom wychowania i oświaty**



**Rok XXXI 4 (122) Warszawa 1988 październik-grudzień
Nasza Księgarnia**

RADA REDAKCYJNA

HENRYK BARYCZ, STANISŁAW BRZozowski, RENATA DUTKOWA, FRANCISZEK FILIPOWICZ, BOLESŁAW GRZEŚ, JÓZEF KRASUSKI, STANISŁAW MICHAŁSKI, LECH MOKRZECKI, RYSZARD ORŁOWSKI, KAROL POZNAŃSKI, LUDWIK WIECZOREK, KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI, WACŁAW WOJTYŃSKI, RYSZARD WOŁOZYŃSKI, WANDA WYROBKOWA-PAWŁOWSKA, JAN ZACIURA

REDAKCJA

MARIAN WALCZAK (redaktor naczelny)
JÓZEF MIĄSO, KAMILA MROZOWSKA, TADEUSZ W. NOWACKI

SEKRETARZ REDAKCJI

WIESŁAW THEISS

REDAKTOR WYDAWNICTWA

KAROLINA HANSEN

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

KRZYSZTOF STOPKA: Z badań nad szkolnictwem pozauniwersyteckim Pol- sli średniowiecznej	391
MARIAN WALCZAK: Tymczasowa reorganizacja szkolnictwa zawodowego w Generalnym Gubernatorstwie w roku szkolnym 1940/1941	413
JOZEF KRASUSKI: Prasa konspiracyjna ruchu ludowego wobec zagadnień szkolnych i oświatowych w okresie okupacji 1939—1945	443

SYLWETKI

Hipolit Papiewski-Paprocki, 1907—1944 — oprac. WŁADYSŁAW ROGALA	459
---	-----

MATERIAŁY

TEODOR SUJCZYŃSKI: Szkoły specjalne i internaty dla dzieci moralnie za- niedbanych w Łodzi w latach 1921—1939	465
TADEUSZ MITERA: Zeflik i Karlik. Wspomnienia z tajnego nauczania w cza- sie okupacji	485

KRONIKA

Ogólnopolska narada przewodniczących okręgowych komisji historycznych Związku Nauczycielstwa Polskiego — oprac. WERONIKA BUDZIŁO	496
Wyniki konkursu na relacje z życia uczniów i nauczycieli w czasie okupacji 1939—1945 — oprac. WERONIKA BUDZIŁO	498

RECENZJE

Szczepan Lewicki. Konrad Prószyński-Promyk — rec. LESZEK ZASZTOWT	499
Marian Fortuna. Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim (1945—1961) — rec. STANISŁAW MAJEWSKI	502
Aniela Zawadzka. Szkoła siedlecka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939— —1944 — rec. ARKADIUSZ KOŁODZIEJCZYK	504

NOTY

Andrzej Chudobski, Aktywność kulturalna Polaków w Azerbejdżanie w XIX i na początku XX w.; Czesław Majorek, Hanna Wójcik-Łagan, Wacław Marmon, Edukacja historyczna i obywatelska młodzieży w Polsce odrodzo- nej 1918—1939. Zbiór studiów pod redakcją Jerzego Maternickiego; Tadeusz Truchanowicz, Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Z dziejów harcerstwa na obczyźnie. 1940—1946; Z dziejów pracy społecznej i oświa- towej. T. I: Warszawa — ognisko myśli i działań społecznych i oświato- wych (1882—1939); Przasnyska oświata i kultura w okresach pokoju. Praca zbiorowa nr 2 — oprac. WIESŁAW THEISS	509
--	-----

СОДЕРЖАНИЕ

НАУЧНЫЕ СТАТЬИ

КРИШТОФ СТОПКА: Из исследований по внеуниверситетскому обучению в средневековой Польше	391
МАРИАН ВАЛЬЧАК: Временная реорганизация школ профессионального обучения в генеральном губернаторстве в 1940/41 учебном году	413
ИОСИФ КРАСУСКИ: Конспиративная пресса народного движения относительно вопросов просвещения и школы в период оккупации в годы 1939-1945	443

ПОРТРЕТЫ

Гиполит Папески-Папроцки. 1907-1944 — обраб. ВЛАДИСЛАВ РОГАЛЯ	459
---	-----

МАТЕРИАЛЫ

ТЕОДОР СУЙЧИНСКИ: Специализированные школы и интернаты в г. Лодзь для детей угнетенных морально (1921-1939 гг.)	465
ТАДЕУШ МИТЕРА: Зефлин и Карлик. Воспоминания о подпольном обучении в годы оккупации	485

ХРОНИКА

Общепольское совещание председателей окружных комиссий по истории Союза польских учителей — обраб. ВЕРОНИКА БУДЗИЛО	496
Результаты конкурса о воспоминаниях из жизни учителей и учеников в период оккупации 1939-1945 — обр. ВЕРОНИКА БУДЗИЛО	498

РЕЦЕНЗИИ

Щепан Левицкий: Конрад Прушиньски, „Промыс“ — рец. ЛЕШЕК ЗАШТОВТ	499
Мариан Фортуна: Начальное образование в Краковском учебном округе (1945-1961) — рец. СТАНИСЛАВ МАЕВСКИ	502
Данеля Завадска: Седлецкая школа в период гитлеровской оккупации 1939-1944 годов — рец. АРКАДИУШ КОЛОДЗЕЙЧИК	504

ПРИМЕЧАНИЯ

Анджей Худобски, Культурная деятельность поляков в Азербайджане в XIX и начале XX вв.; Чеслав Майорек, Гапша Вуйцик-Лаган, Вацлав Мармон, Историческое и гражданское воспитание молодежи в возрожденной Польше в 1918-1939 годах. Сборник научных статей под редакцией Ежи Материньского; Тадеуш Труханович, Союз польских харцеров на Востоке. Деятельность харцеровства на чужбине. 1940-1946 гг.; Общественная и просветительная деятельность. т. I: Варшава — центр общественной и просветительской мысли (1882-1939); Пшасныньское просвещение и культура в периоды мира. Сборник трудов № 2 — обраб. ВЕСЛАВ ТЕИСС	509
---	-----

CONTENTS

ARTICLES AND DISSERTATIONS

KRZYSZTOF STOPKA: Studies on Extra University Schools in Medieval Poland	391
MARIAN WALCZAK: Temporary Reorganization of Vocation Schools in the General Gouvernment during the School Year 1940/1941	413
JOZEF KRASUSKI: Clandestine Press of People's Movement <i>vis-d-vis</i> School and Educational Problems during the Nazi Occupation of Poland, 1939—1945	443

CHARAKTER SKETCHES

Hipolit Papiewski-Paprocki, 1907—1944 — by WŁADYSŁAW ROGALA . . .	459
---	-----

MATERIALS

TEODOR SUJCZYŃSKI: Special Schools and Boarding Schools for Morally Neglected Children in Łódź between 1921 and 1939	465
TADEUSZ MITERA: Zefiłek and Karlik. Recollections of the Clandestine Teaching during the Nazi Occupation of Poland	485

CHRONICLE

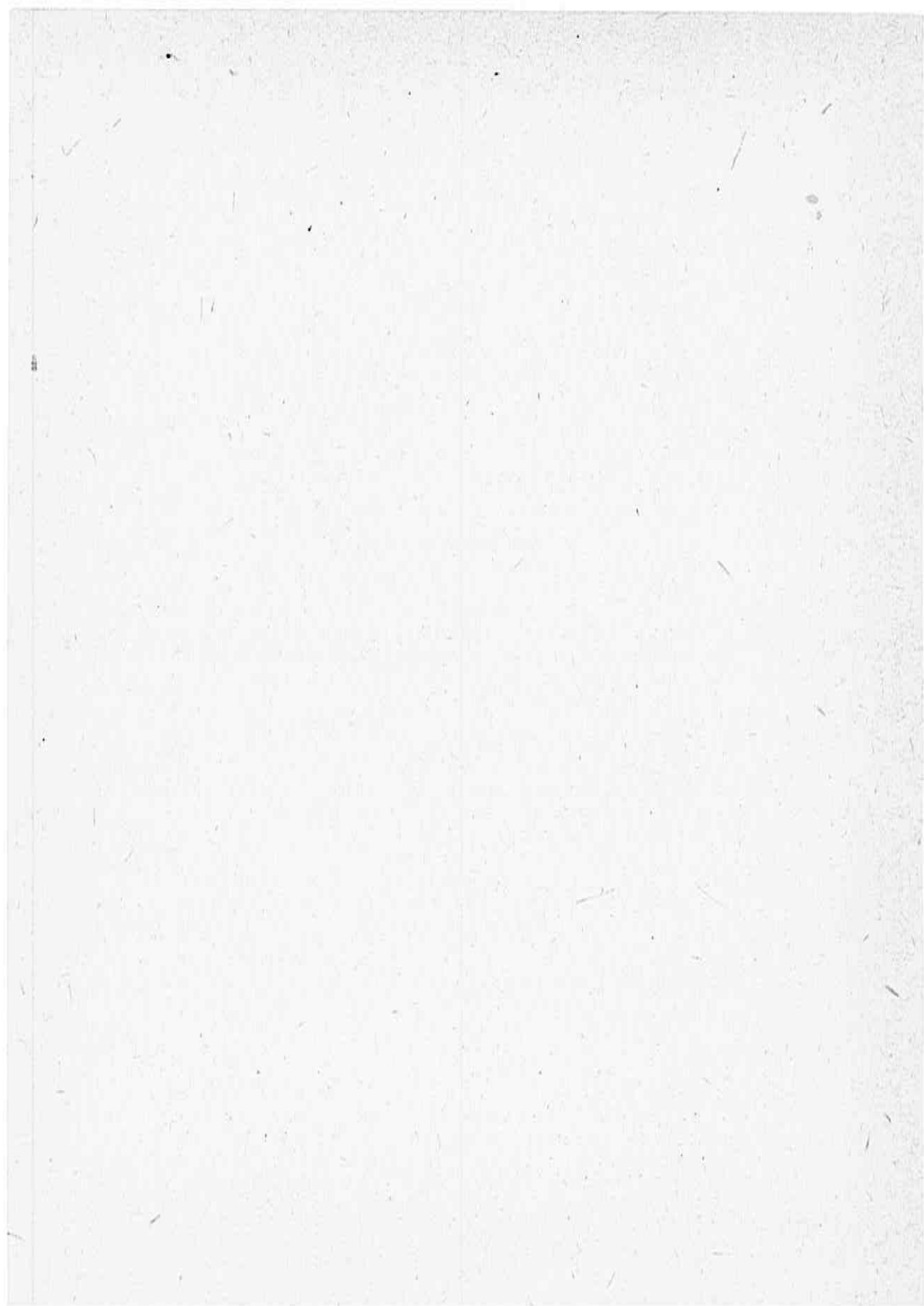
All-Poland Meeting of the Presidents of the District Commissions on History of the Union of Polish Teachers — by WERONIKA BUDZIŁO	496
Results of the Competition for Accounts of the Life of Pupils and Teachers during the Nazi Occupation of 1939—1945 — by WERONIKA BUDZIŁO	498

REVIEWS

Szczepan Lewicki: Konrad Prószyński - <i>Promyk</i> — by LESZEK ZASZTOWT	499
Marian Fortuna: <i>Elementary Schools in the Cracow School District (1945—1961)</i> — rev. by STANISŁAW MAJEWSKI	502
Aniela Zawadzka: <i>Siedlice Schools during the Nazi Occupation of Poland, 1939—1945</i> — rev. by ARKADIUSZ KOŁODZIEJCZYK	504

NOTES

Andrzej Chudobski, <i>Cultural Activities of Poles in Azerbaijan in the 19th and the early 20th Centuries</i> ; Czesław Majorek, <i>Hanna Wójcik-Łagan, Waclaw Marmon, Historical and Civic Education of Youth in Reborned Poland 1918—1939. Collection of Studies</i> edited by Jerzy Maternicki; Tadeusz Truchanowicz, <i>The Union of Polish Pathfinders in the East, The History of Pathfinders in the Exile, 1940—1946; The History of Social and Educational Work, Vol. 1: Warsaw — A Centre of Social and Educational Thought and Work (1882—1939); Przasnysz Education and Culture in the Periods of Peace. Collective Work No. 2</i> — by WIESŁAW THEISS	509
---	-----



ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Przegląd Historyczno-Oświatowy
R. XXXI, 1980, nr 4 (122)
Indeks 37170/37092

KRZYSZTOF STOPKA
Kraków

Z BADAŃ NAD SZKOLNICTWEM POZAUNIWERSYTECKIM POLSKI ŚREDNIOWIECZNEJ

Pośród wielu zagadnień historycznych, stanowiących przedmiot zainteresowań mediewistów, dzieje oświaty średniowiecznej Polski należą do problemów rzadko poruszanych i najmniej zbadanych. Oczywiście wynika to głównie ze skąpego materiału źródłowego, jaki epoka średniowieczna w tym zakresie po sobie zostawiła. W centrum zainteresowań mediewistów pozostawały prawie wyłącznie dzieje Akademii Krakowskiej. W epoce przed założeniem uniwersytetu i szkolnictwie pozauniwersyteckim historycy długo nie mieli wiele do powiedzenia.

Punktem przełomowym w dziejach badań historycznooświatowych było ukazanie się w Poznaniu w latach 1849—1852 czterotomowego dzieła *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od czasów najdawniejszych do 1794 r.* Jego autor, Józef Łukaszewicz (1797—1873), wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, badacz dziejów reformacji, miast i kościołów wielkopolskich, pierwszy przełamał zastój w tej dziedzinie badań. Historia jego objęła całość okresu przedrozbiorowego dziejów Polski, co nie pozostało bez wpływu na jakość i charakter pracy. Tak rozległe zakreślony obszar badawczy przerastał bowiem jego siły, tym bardziej że wcześniej nie powstały żadne prace szczegółowe, mogące ułatwić dokonanie takiej syntezy. Toteż sam autor ubolewał we wstępie nad rozproszeniem materiału źródłowego, utyskiwał na przeszkody, które mu przy pisaniu pracy stawiały: „obojętność, lenistwo, a może i zazdrość obrzydła”, by na końcu stwierdzić, że „napisanie takiego dzieła przechodziło siły jednego człowieka”. Rzeczywiście praca razi swą surowością i sztywną konstrukcją, godzącą swobodny wykład przedmiotu i podawane w tekście *in corpore* obszernie wypisy źródłowe, często nienależycie wykorzystane. Średniowiecze znalazło swe odzwierciedlenie w tomie pierwszym zaledwie na 115 stronach. Autor wyróżnił dwa okresy: pierwszy — „od czasów najdawniejszych aż do założenia akademii krakowskiej, 1364”, właściwie 1400 roku, i drugi — od „założenia akademii w Krakowie do zaprowadzenia jezuitów w Polsce”, czyli do roku 1564. Materiał przytoczony w okresie drugim przeważnie odnosi się do dzie-

jów Akademii Krakowskiej, a to, co autor napisał o szkolnictwie pozauniwersyteckim, dotyczy wyłącznie XVI w.

O szkolnictwie pozauniwersyteckim w Polsce średniowiecznej pisze autor na s. 1—32, starając się sklasyfikować rodzaje szkół, opisać ich organizację, metody i programy nauczania, podstawy materialne. Interesowała go także edukacja kobiet i peregrynacje akademickie za granicę. Pomimo interesującego układu niewiele miał niestety na ten temat do powiedzenia. Nie zapominajmy jednak, że w czasie, gdy praca ta powstawała, większość naszych źródeł średniowiecznych nie doczekała się jeszcze wydania, a ich krytyka była w powijakach. Stąd należy docenić trud autora, który sam poważył się na tak wielkie przedsięwzięcie. Jego *Historia* długo pozostawała jedynym opracowaniem, informującym o dziejach polskiego szkolnictwa w średniowieczu¹.

Drugim historykiem szkolnictwa, którego zasług dla dziejów oświaty średniowiecznej nie da się do dziś nie doceniać, był Antoni Karłowiak (1856—1919). Pochodził, tak jak i jego poprzednik, z Wielkopolski. W okresie swych studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim zajął się zagadnieniami oświatowymi i pozostał im wierny do końca życia. Nie przychodziło mu to łatwo. Jako nauczyciel szkół średnich obarczony był licznymi obowiązkami i czasowo też z polecenia Rady Szkolnej Krajowej pracował poza Krakowem, w Wadowicach, co nie sprzyjało systematycznej pracy badawczej. Interesował się także zagadnieniami pedagogicznymi, śledząc pilnie naukowy postęp w tej dziedzinie w świecie. Mimo iż zainteresowania jego grawitowały wokół średniowiecza, nie stronił od podejmowania tematów z innych, późniejszych epok.

Nie najlepiej odbiło się to na jakości jego prac mediewistycznych. Z bogatego dorobku naukowego zostanie tu przedstawione tylko to, co dotyczy szkolnictwa pozauniwersyteckiego w średniowieczu. W dziedzinie tej był prawdziwym pionierem i nie znalazł zresztą wielu kontynuatorów.

Dorobek Antoniego Karkowiaka rozpoczyna praca *Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV w.*, opublikowana w 1896 r. w 25 tomie *Rozpraw Akademii Umiejętności* (Wydział Filologiczny). Jest to jedna z lepszych prac autora, napisana z dużą swobodą, podejmująca śmiało i trafne interpretacje, a co szczególnie ważne, umieszczająca początki polskiego szkolnictwa parafialnego w pewnym kontekście europejskim. Brak szerszego tła europejskiego to dotkliwy brak wielu późniejszych prac tego autora.

Praca o szkolnictwie parafialnym składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawił autor genezę szkół parafialnych na Zachodzie i w Polsce, podstawy materialne szkolnictwa parafialnego, walkę o patronat szkolny, kwestie językowe i plany naukowe, wreszcie poruszył problemy wykształcenia nauczycieli, środków i metod nauczania. Szczególnie interesująco wypadła analiza tak pod względem treści, jak i formy pod-

ręczników używanych w szkołach parafialnych. Część tę kończą próby wyluskania nielicznych danych dotyczących szkół obrządku wschodniego i szkół żydowskich. W części drugiej dokonał autor alfabetycznego zestawienia (według diecezji i miejscowości w diecezjach) wszystkich wzmianek o szkołach parafialnych w XIII i XIV w., a na końcu pracy zamieścił tabelę obrazującą stan szkolnictwa w Polsce XIII i XIV w.

W 1987 r. opublikował A. Karbowski artykuł zatytułowany *Wykształcenie szkolne laików, zwłaszcza Piastów od 966—1364 r.*², a w roku następnym szereg rozpraw, łącznie z wydanym w Petersburgu I tomem monumentalnej monografii *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*³. Prace badawcze nad tymi problemami podjął autor w związku ze zbliżającym się w roku 1900 jubileuszem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozpoczął od publikowania w odcinkach na łamach lwowskiego czasopisma oświatowego „Muzeum” pracy *Szkoła katedralna krakowska w wiekach średnich*, ogłoszonej zresztą w tym samym roku w osobnej odbitce⁴. W tymże roku ukazała się jego monografia szkoły katedralnej kujawskiej w formie artykułu na łamach „Kwartalnika Historycznego”⁵, a czasopismo „Szkoła” rozpoczęło w odcinkach druk artykułu, oceniającego treść najstarszej książki szkolnej *Dystychów moralnych* Katona⁶. W 1899 r. opublikował w Toruniu pracę poświęconą szkolnictwu diecezji chełmińskiej⁷, do której powrócę w innym miejscu.

Wszystkie te publikacje były efektem pracowitych badań autora, które zaowocowały też we wspomnianej już monografii szkolnictwa polskiego w średniowieczu. Złożyły się na nią trzy tomy, z których ostatni ukazał się już po śmierci autora, w Polsce niepodległej, w 1924 r., dzięki staraniom Alojzego Wańczury.

Całość dzieła objęła czasy od początków do roku 1510, a więc okres średniowiecza. W ramach epoki wydzielił autor szereg podokresów, co naraziło go nawet na zarzut „okresomanii”⁸. A więc tom I objął okres I: 966—1214, i II: 1215—1363; tom II okres III: 1364—1432; tom III okres IV, tzw. „przejściowy”: 1433—1510. Nietrudno zorientować się, jakie daty wyznaczają wg A. Karbowskiego momenty przełomowe w dziejach oświaty: przyjęcie chrześcijaństwa w 966 r., sobór laterański IV z 1215 r. z jego decyzjami szkolnymi, założenie Akademii Krakowskiej w 1364 r. Najmniej zrozumiałą cezurą jest rok 1432. Rok ten wybrał autor w sposób dowolny za początek humanizmu i koniec scholastyki. Ta sztuczna periodyzacja to jedna z największych wad pracy Karbowskiego. Zaważyła silnie na konstrukcji pracy, spowodowała liczne powtórzenia tych samych wiadomości w różnych częściach dzieła⁹.

Pokaźną część pracy A. Karbowskiego stanowią dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w średniowieczu. Jednak i szkolnictwo pozauniwersyteckie znalazło wreszcie odpowiednie odzwierciedlenie. Skrupulatnie, ale przeważnie opierając się na źródłach drukowanych, zrekonstruował autor obraz tego szkolnictwa, dzieląc je na: trywialne, trywialno-kwadrywialne

oraz nauk wyzwolonych z ćwiczeniami kleryków. Na to ostatnie miały składać się szkoły katedralne i kolegiackie, wreszcie szkoły klasztorne. Praca próbuje opisać administrację szkolną, siły nauczycielskie, treści i metody nauczania, podstawy materialne szkolnictwa, życie codzienne uczniów i nauczycieli. Interesowały też autora problemy edukacji młodzieży świeckiej, edukacji dziewcząt, wreszcie szkolnictwo prawosławne i żydowskie. W zakończeniu starał się określić warunki pozytywne i negatywne rozwoju szkół i oświaty w Polsce.

Omówiona praca A. Karbowiaka właściwie do dziś jest ostatnim słowem nauki polskiej w tym zakresie. Zawsząd podnoszą się głosy o potrzebie weryfikacji tego podstawowego dla dziejów oświaty polskiej w średniowieczu dzieła. W istocie praca ta to często nie uporządkowany zbiór materiałów i wypisów źródłowych; brak w niej szerszego kontekstu europejskiego, razi suchą statystyczną wyliczanką. Czytelnikowi trudno wyrobić sobie pogląd o poszczególnych rodzajach szkolnictwa, wobec pokawalkowania materiału, prezentowanego w ramach wyróżnionych okresów. Już współczesnych autorowi raził podział jednolitego wieku XV na dwa, sztucznie zresztą wyróżnione okresy¹⁰.

W swej pierwszej części, wobec postępu badań historycznych nad początkami Kościoła polskiego, praca jest prawie kompletnie zdezaktualizowana. Zamieszczony tam wykaz osób posiadających stopnie naukowe nie ma dziś prawie wartości¹¹. Także w części odnoszącej się do XV w. zebrany przez Karbowiaka materiał nie jest kompletny i wyczerpujący, co autor zresztą przyznaje¹². Nosi charakter wręcz przypadkowy, opracowany przeważnie na podstawie źródeł drukowanych, w tym akt kapituł, opublikowanych tylko częściowo i selektywnie. Niemniej jednak należy złożyć hold pracy tego historyka, który nie mając niemal poprzedników, pozostawił dzieło wielkie, kompleksowe, do dziś zresztą użyteczne.

Niewielu znalazł też autor kontynuatorów. W 1900 r. we Włocławku ukazała się niewielka monografia szkoły katedralnej włocławskiej, autorstwa zasłużonego badacza dziejów Kościoła włocławskiego, kanonika katedralnego, księdza Stanisława Chodyńskiego. W zamyśle autora miała ona uzupełnić pracę A. Karbowiaka dotyczącą szkoły katedralnej kujawskiej o materiały nie drukowane, pochodzące z archiwum kapituły włocławskiej. Chronologicznie objęła okres XV—XIX w. Autor stworzył na podstawie tych źródeł oryginalny i interesujący przyczynek do dziejów oświaty polskiej¹³.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej zagadnienia oświatowe podejmowali też Jan Kurczewski¹⁴ i Jan Fijałek¹⁵. Ten ostatni autor, znany badacz zagadnień kultury, nosił się prawdopodobnie z zamiarem opracowania dziejów oświaty średniowiecznej, lecz niestety nie udało mu się tego zrealizować¹⁶.

W okresie międzywojennym powstało zaskakująco mało przyczynków do dziejów oświaty pozauniwersyteckiej w średniowieczu. Można tu wy-

mienić tylko pracę Józefa Skoczka, poświęconą lwowskiej szkole katedralnej¹⁷, zresztą niezbyt udaną, niewiele wnoszącą nowego w stosunku do pracy Ludwika Finkla o uniwersytecie lwowskim¹⁸, wreszcie krótki artykuł Oskara Kanfera, pomyślany jako uzupełnienie pracy A. Karbowiaka, w zakresie nauczania matematyki w szkołach katedralnych Polski średniowiecznej¹⁹.

W okresie okupacji na łamach niemieckiego czasopisma „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland”, R. II, z. 3—4 (Posen 1941) ukazał się artykuł Emila Meyera *Die Kathedralschule im Gnesen im Mittelalter*, napisany głównie na podstawie dokumentów drukowanych w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*, zwłaszcza w tomie V, wydanym już po śmierci A. Karbowiaka. Artykuł jest prawie pozbawiony aparatu naukowego w postaci literatury przedmiotu i powołuje się wyłącznie na skąpą literaturę w języku niemieckim²⁰.

W latach powojennych w nowej atmosferze politycznej ukazała się praca Łukasza Kurdybachy *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII w.* (Warszawa 1949). W rozdziale VII tejże pracy podjął autor charakterystykę szkolnictwa polskiego średniowiecza. Napływającemu do polski klerowi obcemu przypisał dążności imperialistyczne i eksploatacyjne, zaniedbanie spraw oświatowych. Nie zwróciwszy uwagi na cały kontekst kulturalny epoki, w której także szkoły miejskie spełniały ważne funkcje religijne, podkreślał świecki charakter tychże szkół, wspomniane funkcje religijne uważał za ustępstwo mieszczan wobec kleru. Błędnie ocenił też autor istotę sporów o patronat szkolny i programy nauczania, swoiście zinterpretował sławne ustawy językowe episkopatu polskiego, sprowadzając je do obrony własnych interesów Kościoła. Akademię Krakowską przedstawił jako uczelnię wyłącznie świecką, na czele której miał stać, według koncepcji Kazimierza Wielkiego, świecki student, a nie duchowny profesor. Kościelny charakter miała przyjąć ta uczelnia dopiero po interwencji papieskiej. Od stronnictwa kościelnego miała stonąć cała młodzież szlachecka i mieszczańska, skoro tylko stać ją było na prywatnych nauczycieli lub wyjazd zagraniczny. Nauczyciele parafialni mieli mieć dochody stanowiące zaledwie połowę zarobków kucharki proboszcza, ci ostatni mieli ich zmuszać do pracy fizycznej. Szkoły te miały stać na bardzo niskim poziomie, a zdobywana tamże wiedza społecznie bezużyteczna. Podobnie ocenił autor szkolnictwo zachodnioeuropejskie. Z zajętego w pracy stanowiska wycofał się jednak w późniejszym okresie.

Po wojnie podjęto w Polsce szeroko zakrojone badania nad środowiskiem kanonicznym, a zwłaszcza nad kapitułami katedralnymi²¹. Przy okazji wychodziły także zagadnienia oświatowe, gdyż szkoły katedralne czy kolegiackie były ściśle powiązane z kapitułami.

W 1949 r. w Warszawie ukazała się praca ks. Stanisława Librowskiego *Kapituła włocławska. Zarys dziejów i organizacji*. Omówił w niej autor

m.in. także szkolnictwo i szpitalnictwo włocławskie (s. 140—142), jednak na podstawie prac A. Karbowiaka i S. Chodyńskiego.

W latach 1959—1964 pojawiły się natomiast dwa monumentalne tomy dzieła ks. Józefa Nowackiego *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, nie mającego niestety odpowiednika w innych diecezjach polskich. W tomie II, w rozdziale XVII zatytułowanym „Uczelnie kościelne” omówił autor, jak to sam przyznał, w sposób nie wyczerpujący zagadnienie szkolnictwa parafialnego i katedralnego diecezji poznańskiej na podstawie materiału archiwalnego (s. 666—678). Zestawił także wykaz rektorów szkoły katedralnej aż do schyłku XV w. Wysunął ponadto interesujący postulat rekonstrukcji programów nauczania szkół średniowiecznych, na podstawie częstych w aktach XV i XVI w. spraw kleryków i uczniów o zabrane im przez kolegów książki. Zebranie w całość samych tytułów dałoby, według autora, ciekawy przyczynek do dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce²².

Autor zapowiadał także wydanie tomu III, poświęconego kapitule katedralnej, w którym spodziewać się należało krytycznie opracowanych biografii prałatów i kanoników kapitulnych, co miałyby duże znaczenie i dla problematyki oświatowej. Kapituła katedralna w średniowieczu była bowiem poważnym ośrodkiem intelektualnym. Poznanie tego środowiska pozwoliłoby w innym świetle spojrzeć na szkolnictwo diecezjalne. Niestety, po śmierci autora do wydania tego tomu nie doszło, co stanowi wielką stratę dla nauki polskiej.

W 1979 r. ukazała się praca ks. Wojciecha Góralskiego *Kapituła katedralna w Płocku XII—XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich*, w której niestety zagadnienia szkolne nie zostały prawie wcale uwzględnione.

Do wad naszych studiów nad kapitułami należy ich koncentracja nad zagadnieniami ich prawnej organizacji, mimo iż niewiele to wnosi do obrazu zarysowanego już na początku XX w. przez Stanisława Zachorowskiego²³. Podbudowuje się przeważnie jego tezy materiałem źródłowym, podczas gdy badania nad składem osobowym kapituł, znacznie bardziej interesujące, a obiecujące ciekawe i zupełnie nowe wyniki, nie zostały przez tych znawców archiwaliów podjęte.

Badaniu dziejów środowiska kapitulnego lub, szerzej, kanonickiego poświęca dużo uwagi Józef Szymański. Wyniki jego prac pozwoliły inaczej spojrzeć na zagadnienie początków organizacji parafialnej w Polsce²⁴. Autor ten wnikliwie przeanalizował znaczenie terminu scholasteria. Godność scholastyka spotykamy bowiem przy różnych grupach kanonickich, także przy tych, które w ciągu XIII w. uległy likwidacji lub zmieniły strukturę. Dotąd podawano często w wątpliwość konieczny związek między spotykaną w grupach kanonickich scholasterią a funkcjonowaniem tamże szkół. Badania J. Szymańskiego postawiły ten problem na nowej płaszczyźnie. Rzuciły ponadto więcej światła na genezę

szkolnictwa kanonickiego w Polsce i jego rolę w kształtującym się w XIII w. systemie szkolnym²⁶.

Badania nad dziejami oświaty w średniowieczu ściśle wiążą się z badaniami nad kulturą polskiego średniowiecza. W tym nurcie powstało kilka interesujących przyczynków, poruszających także problemy oświatowe. Wymienić tu trzeba prace Mariana Plezi²⁶, Zofii Kozłowskiej-Budkowej²⁷, Krystyny Pieradzkiej²⁸, Jerzego Dowiata²⁹ i Brygidy Kürbisówny³⁰.

Na osobne potraktowanie zasługują prace Aleksego Petraniego³¹ i Mariana Rechowca³². Pierwszy starał się w sposób ogólny zarysować obraz szkolnictwa teologicznego w Polsce, drugi zaś w sposób bardziej gruntowny przebadał polską myśl teologiczną i środowiska kultury scholastycznej. Rozpoczął od analizy zawartości polskich księgozbiorów kapitulnych (na podstawie katalogów) pod kątem występowania w nich dzieł mogących służyć przy nauczaniu sztuk wyzwolonych. Starał się głównie odtworzyć programy nauczania szkół średniowiecznych. Dokonana rekonstrukcja wypadła dość kontrowersyjnie mimo drobiazgowej analizy zachowanego materiału³³.

Tę swoją pracę rozszerzył autor w studium opublikowanym w tomie I *Dziejów teologii katolickiej w Polsce*³⁴. Opisał tam także początki szkolnictwa polskiego, kształcenie duchowieństwa diecezjalnego w XIV i XV w., wreszcie podjął próbę charakterystyki kultury scholastyczno-monastycznej, nieco odmiennej od kultury kleru świeckiego. Prace M. Rechowca należą do poważniejszych osiągnięć na polu badań historycznooświatowych.

W 1983 r. Wydział Nauk o Sztuce Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zorganizował IV seminarium mediewistyczne na temat: Nauczanie w średniowieczu. Opublikowane streszczenia wygłoszonych referatów przekonują nas, że wystąpienia prelegentów oparte były jedynie na znanej literaturze przedmiotu. Wyróżnia się natomiast niemal filozoficzny artykuł B. Kürbisówny na temat roli szkoły w średniowieczu³⁵.

Przegląd tych prac kończy artykuł zasłużonego badacza dziejów Litwy, Jerzego Ochmańskiego, *Najdawniejsze szkoły na Litwie od końca XIV do połowy XV w.*, zamieszczony w zbiorze *Dawna Litwa* (Olsztyn 1986, s. 113—133), w którym autor zestawiał wszystkie wiadomości o najstarszych dziejach szkolnictwa litewskiego, starając się zrekonstruować sieć szkolną Litwy w okresie przedreformacyjnym.

Charakter podsumowujący, systematyczny, podręcznikowy bądź encyklopedyczny noszą opracowania dziejów oświaty polskiej w średniowieczu autorstwa Józefa Skoczka³⁶, Pawła Czartoryskiego³⁷, Władysława Karasiewicza³⁸, Bolesława Kumora³⁹, Brygidy Kürbisówny⁴⁰ czy Jerzego Dowiata⁴¹.

Szkolnictwo monastyczne od czasów A. Karbowiaka nie cieszyło się wielkim zainteresowaniem badaczy⁴². Wyjątkowo prezentują się prace

Jerzego Bartłomieja Korolca⁴³, Pawła Kielara⁴⁴ i Jerzego Kłoczowskiego⁴⁵ nad szkolnictwem dominikańskim oraz praca Leokadii Matusik⁴⁶, poświęcona kulturze umysłowej kanoników regularnych na Śląsku. Konieczne są dalsze prace w tym zakresie.

Po wojnie rozwinęły się także badania nad organizacją parafialną w Polsce. Podjął je zwłaszcza Zakład Geografii Historii Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W związku z nimi rozwinęły się także badania nad szkolnictwem parafialnym. Koncentrują się one jednak na późniejszym okresie (począwszy od XVI w.) i mają na celu kontynuację i rewizję głośnej niegdyś pracy Stanisława Kota *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVII w.* (Lwów 1912).

Jedynie badania Eugeniusza Wiśniowskiego odnoszą się jeszcze do epoki średniowiecza. Na podstawie *Liber beneficiorum* Łaskiego i księgi kontrybucji beneficjów kościelnych z XVI w. starał się on zrekonstruować sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI w. Wyniki okazały się nadszpiewane i doprowadziły autora do wniosku, że szkoły takie istniały przy przeciętnie 90% parafii już u schyłku średniowiecza, co obala zakorzeniony pogląd S. Kota o szczególnej roli reformacji dla procesu powstawania szkół parafialnych.

Rezultaty tych badań nie przedstawiają żadnych wątpliwości po dokonaniu analizy stanu szkolnictwa parafialnego w diecezji płockiej na podstawie Rejestru dochodów duchowieństwa i służby kościelnej (głównie nauczycieli) w archidiaconacie pułuskim z 1530 r. Dowiodła ona istnienia szkół parafialnych przy 97,43% parafii, co u progu reformacji daje stan prawie idealny. Wyniki te zmuszają do rewizji poglądów o kulturalnym zacofaniu Mazowsza, tym bardziej że sytuacja materialna nauczycieli diecezji płockiej była lepsza niż ich kolegów w innych diecezjach polskich⁴⁷.

E. Wiśniowski podjął także polemikę z tezami badań czeskiego uczonego Franciszka Šmahela. Są one zbliżone z polskimi tylko w przypadku miejskich szkół parafialnych. Natomiast uczoneму czeskiemu nie udało się dowieść rozpowszechnienia szkół parafialnych na wsi⁴⁸. E. Wiśniowski złożył to na karb niewystarczającej podstawy źródłowej, na jakiej oparły się badania czeskie⁴⁹.

Szkolnictwo parafialne cieszy się też zainteresowaniem w badaniach ks. Bolesława Kumora. Bezpośrednio problem ten podejmuje w pracy poświęconej sieci szkolnej Sądecczyzny⁵⁰. Z jego inicjatywy powstało już kilka interesujących prac na temat szkolnictwa parafialnego, ale obejmują one okres późniejszy.

Ziemie wschodnie Polski nie mają wielu opracowań swych najstarszych dziejów szkolnych. Materiał źródłowy jest bowiem bardzo skąpy. Poważniejszy jego przyrost rozpoczyna się dopiero od XVI w. Niemniej jednak starano się odtworzyć sieć szkolną tych terenów przeważnie na podstawie metryk uniwersyteckich, podających nieraz dane o pochodze-

niu studentów. Większa ich liczba z danej miejscowości zdaje się wskazywać na istnienie tam szkoły. Założenie takie przyjął już A. Karbowski, chociaż przeoczył szereg informacji. Badania te, koncentrujące się nad szkolnictwem ziem przemyskiej i sanockiej, podjęli Maurycy Horn⁵¹ i Adam Fastnacht⁵².

Ponadto powstało kilka monografii szkół parafialnych. Do bardziej wartościowych należą: praca Mariana Zwiercana, powstała na seminarium Zofii Kozłowskiej-Budkowej *Parafia i szkoła Panny Marii w Krakowie do końca XV w.*, niestety nie drukowana, praca Zygmunta Ruty o szkołach tarnowskich, chociaż kwerenda autora w zakresie średniowiecza wypadła raczej negatywnie⁵³, oraz praca Jerzego Michalewicz o szkole parafialnej w Luborzycy⁵⁴. Osobno należy wymienić prace Władysława Frocha na temat szkoły parafialnej w Lublinie⁵⁵. Powstały one w wyniku solidnych badań, zwłaszcza akt konsystorskich, które przyniosły bardzo interesujące wyniki. Tą drogą winni podążać wszyscy badacze szkolnictwa Polski średniowiecznej.

Na tle badań polskich bardziej korzystnie przedstawiają się niemieckie badania nad szkolnictwem średniowiecznego Śląska. Z pewnością były one możliwe dzięki obfitemu materiałowi źródłowemu, który przetrwał w tej najbardziej rozwiniętej pod względem gospodarczym i kulturalnym części państwa Piastów.

Problemy oświatowe podejmowało kilka pokoleń niemieckich historyków Śląska, stąd badania w tym zakresie były stale weryfikowane i amplifikowane. Nie były zatem, jak to miało miejsce w odniesieniu do innych części Polski, dziełem jednego człowieka i nie powstały na surowym korzeniu. Cenny jest także w tym względzie dorobek lokalnej historiografii niemieckiej, poruszającej zagadnienia szkolne często przy okazji prac monograficznych, poświęconych różnym miastom bądź gimnazjom śląskim. Prace niemieckie przedstawiają różną wartość, często nie są wolne od nacjonalistycznych akcentów, niemniej jednak mają także dla nas wartość nieocenioną i nie mogą być przez naszą historiografię pomijane.

Przez cały okres średniowiecza biskupstwa wrocławskie i lubuskie wchodziły w skład metropolii gnieźnieńskiej. Biskupi tych diecezji pojawiali się na polskich synodach prowincjonalnych, a dobra ziemskie posiadane przez nich w różnych częściach kraju związki te zacieśniały. Stosunki szkolne w tych biskupstwach, jak można się zorientować z pobieżnego przeglądu literatury, były prawie takie same jak w innych diecezjach polskich. Stąd materiał źródłowy pochodzący ze Śląska znakomicie może uzupełniać skromny materiał z innych naszych diecezji. W sytuacji, w jakiej się znajdujemy pod względem źródłowym, analogia często musi pozostać jedyną metodą badawczą.

Jak już wspomnieliśmy, zagadnieniami szkolnictwa interesowało się wielu historyków Śląska. Pierwsze prace w tym zakresie pojawiły się

już w XVIII w.⁵⁶, ale dopiero w wieku XIX badania te kontynuowano z wielkim rozmachem na podstawie zasobnych archiwów kościelnych i miejskich Śląska. W centrum zainteresowań historyków tego regionu pozostawał stan szkolnictwa w średniowiecznym Wrocławiu, a zwłaszcza pierwsze szkoły miejskie. Z pierwszej połowy XIX w. pochodzą prace S. G. Reichego⁵⁷ i C. Schönborna⁵⁸. Ten drugi badacz zapoczątkował kierunek oparty na badaniach archiwalnych. W pracy swej zamieścił m.in. pełny tekst łaciński statutów biskupa wrocławskiego Rudolfa z Rüdeshheimu, odnoszący się też do zagadnień szkolnictwa diecezji wrocławskiej w XV w. Ten ciekawy pomnik prawniczy do dziś nie doczekał się pełnego wydania, mimo iż był wielokrotnie wykorzystywany przez historyków.

Szkole parafialnej przy kościele św. Elżbiety, a zwłaszcza fundacjom dobroczynnym na rzecz ubogich scholarów, poświęcił swe studium W. Rudkowski⁵⁹.

Poważnie posunęła naprzód badania nad szkolnictwem diecezji wrocławskiej 3-tomowa monografia Johanna Heynego, oparta na solidnej bazie źródłowej *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau* (t. I—III, Breslau 1860—1868), która do dziś przedstawia pewną wartość wobec zatraty wielu źródeł.

W 1862 r. w *Miscellaneach* czasopisma „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthums Schlesiens*” ukazał się artykuł Wilhelma Wattenbacha, w którym autor opublikował dwa ciekawe pomniki do dziejów oświaty średniowiecznej⁶⁰. Wkrótce potem na łamach tegoż czasopisma pojawiła się praca autorstwa Hermanna Markgraфа, poświęcona legacji kardynała Gwidona i okolicznościom powstania pierwszej szkoły miejskiej we Wrocławiu⁶¹.

Na przełomie XIX i XX w. problemy szkolne znalazły odzwierciedlenie w licznych pracach Wilhelma Schultego, opartych na jego badaniach archiwalnych. W jednej z nich, biorąc za punkt wyjścia list rajców wrocławskich z 1466 r. stwierdzający istnienie we Wrocławiu 8 szkół, starał się wszystkie je zidentyfikować i przytoczyć na temat każdej z nich dane źródłowe⁶², w innej zajął się problemem sporu szkolnego wybuchłego we Wrocławiu w latach 1367—1370⁶³.

Natomiast uczniami wrocławskiej szkoły katedralnej zajmował się J. Jungnitz⁶⁴. Mniejszą wartość reprezentuje dziś pobieżna praca Bruna Clemenza, poświęcona wrocławskiej szkole katedralnej w średniowieczu⁶⁵. Zdezaktualizowała się zwłaszcza po publikacji monumentalnego studium Gustawa Bauchy *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation*⁶⁶. Autor studium, znany przyjaciel Polski, prowadził badania nad śląskim humanizmem oraz stosunkami Śląska z Polską. Owocem ich była m.in. rozprawa zatytułowana *Schlesien und die Universität Krakau im 15 und 16 Jahrhundert*⁶⁷. Swe zainteresowania sprawami kultury, w tym i dziejami szkolnictwa, przypisywał autor zachęcie wymienionego tu już

H. Markgrafa, który skłonił go do podjęcia badań nad tym zaniedbanym zagadnieniem. Publikację monumentalnego studium poprzedził szereg wcześniejszych przyczynków, wśród których można wymienić następujące: *Aktenstücke zur Geschichte des Breslauer Schulwesens im XVI Jahrhundert*⁶⁸, *Protokoll über die Stellung des Rektors der Pfarrschule zu St. Elizabeth in Breslau zu dem Domscholastikus 1368*⁶⁹, *Drei Denkmäler zur älteren schlesischen Schulgeschichte*⁷⁰, *Ursprung und Entwicklung der Breslau Schulen im Mittelalter*⁷¹.

Na podstawie zatem długoletnich badań napisał autor dzieje szkolnictwa wrocławskiego w średniowieczu. Praca do dziś może być wzorem metodyczności i ciekawej konstrukcji. Składa się z dwóch ksiąg, z których pierwsza poświęcona jest dziejom szkolnictwa wrocławskiego w dobie przedhumanistycznej. W dziewięciu rozdziałach pierwszej księgi przedstawił autor następujące problemy: początki i rozwój szkół wrocławskich, patronat szkolny i spory z nim związane, stosunek szkół do Kościoła, dobroczynne fundacje na rzecz ubogich scholarów, administracja i personel szkolny. W księdze drugiej w centrum zainteresowań badawczych autora znalazły się także zagadnienia, jak początki humanizmu we Wrocławiu, wpływ humanizmu na szkolnictwo wrocławskie, próby założenia uniwersytetu we Wrocławiu, rozkwit szkoły katedralnej i upadek szkół miejskich. Praca do dziś zachowała w pełni swą aktualność i dla badaczy dziejów szkolnictwa może być prawdziwym wzorem. Nikt po nim nie dokonał już tak wnikliwej analizy źródeł i nie pókusił się o tak drobiazgowo potraktowanie problemu.

Następnie stan szkolnictwa śląskiego stał się przedmiotem analizy franciszkanina Atanazego Burdy⁷². W pracy swej poruszył on problem początków szkół katedralnych, kolegiackich, miejskich i klasztornych, zajmował się sporami wokół jurysdykcji nad szkołami.

W dwudziestoleciu międzywojennym szkolnictwem Wrocławia zainteresował się H. Hoffmann, czemu dał wyraz w pracy poświęconej dziejom wykształcenia duchowieństwa na Śląsku⁷³.

Po wojnie polscy historycy także zajęli się badaniami nad szkolnictwem Wrocławia, koncentrując swą uwagę na nie dostrzeganych dotąd aspektach zagadnienia. Polskie prace w tym zakresie rozpoczyna książka Ewy Maleczyńskiej *Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia* (Wrocław 1946), w której autorka starała się dowieść pierwotnej polskości kultury Śląska, a zwłaszcza Wrocławia. Do zagadnień oświatowych wróciła następnie po kilkunastu latach opracowując odpowiedni rozdział *Historii Śląska*⁷⁴.

Dwie niewielkie prace poświęcił szkolnictwu wrocławskiemu Alfred Swierk. Pierwsza dotyczy szkoły parafialnej przy kościele św. Marii Magdaleny i jej rektorów. Omówił w niej autor początki pierwszej szkoły miejskiej, uposażenie jej rektorów, poziom ich wykształcenia, okres urzędowania, wreszcie opracował krytycznie biografie wszystkich zna-

nych nam w średniowieczu rektorów tejże szkoły⁷⁶. W drugiej poruszył zagadnienie stanu szkolnictwa we Wrocławiu w II połowie XIII w.⁷⁶.

Początkami szkoły katedralnej i jej rozkwitem w XIII i XIV w. zajmuje się Jan Puzio w artykule *Wrocławska szkoła katedralna w XIII i XIV w.*, gdzie omawia ustrój szkolny i stara się zrekonstruować obowiązki rektora szkoły, a także program nauczania⁷⁷.

Dzieje wrocławskiej szkoły katedralnej w XV w. są także treścią dwu podrozdziałów znakomitej monografii wrocławskiej kapituły katedralnej w XV w. autorstwa księdza Kazimierza Doli⁷⁸. Wielką jej zaletą są krytyczne biogramy wszystkich prałatów i kanoników wrocławskiej kapituły w XV w. z informacjami o sprawowanych przez nich funkcjach.

Praca ks. K. Doli uzupełnia zespół studiów podjętych w latach trzydziestych XX w. w Uniwersytecie Wrocławskim przez L. Santifallera. Powstało wtedy kilka monografii kolegiat śląskich oraz trzy prace poświęcone wrocławskiej kapitule katedralnej: Roberta Samulskiego obejmująca lata 1200—1341⁷⁹, Gerharda Schindlera — lata 1341—1417⁸⁰ i G. Zimmermana — lata 1501—1600⁸¹. Monografia K. Doli uzupełniła więc szczęśliwie lukę lat 1418—1500, wobec czego wrocławska kapituła katedralna jako jedyna spośród kapituł archidiecezji gnieźnieńskiej doczekała się pełnego krytycznego opracowania dawniejszych swoich dziejów. O wielkiej wadze tego rodzaju prac dla dziejów szkolnictwa była już mowa.

Prócz badań nad szkolnictwem samego Wrocławia niemieccy historycy Śląska podjęli także badania nad szkolnictwem całej diecezji wrocławskiej, zwłaszcza parafialnym. Prace te noszą bądź charakter ogólny, przedstawiający panoramę szkolnictwa całego Śląska, bądź też są szczegółowe i dotyczą tylko jednej szkoły.

Pierwszy zarys dziejów szkolnictwa na Śląsku wyszedł spod pióra L. Sturma w 1881 r. Było to popularne opracowanie dla nauczycieli, które oczywiście nie było wolne od błędów⁸².

Powstanie pierwszych szkół na Śląsku i dzieje tamtejszego szkolnictwa w kontekście ogólnoniemieckim przedstawił Emil Michael w książce *Geschichte des deutschen Volkes vom 13 Jahrhundert bis zum Ausgang des Mittelalters* (Freiburg in Breisgau 1899) oraz w artykule *Die ersten Schulen in Schlesien*, opublikowanym w 1899 r. na łamach „Schlesische Volkszeitung” (n. 551).

Na początku XX w. pojawił się artykuł wymienionego już B. Clemonza, poświęcony najstarszym szkołom Śląska⁸³. Autor także przygotował historię szkolnictwa śląskiego. Nie ukazała się jednak w momencie powstania. Została opublikowana w Legnicy w 1927 r. jako praca już przestarzała i nie uwzględniająca narosłej literatury przedmiotu, przy tym nie wolna od nacjonalistycznych akcentów⁸⁴.

Poważne badania nad dziejami parafialnego szkolnictwa śląskiego za-

początkował dopiero Wilhelm Schulte. Wśród jego prac do najbardziej wartościowych należą następujące: *Die Entwicklung der Parochial-Verfassung und des höheren Schulwesens Schlesiens im Mittelalter*⁸⁵, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des schlesischen Schulwesens im Mittelalter* z szeregiem materiałów archiwalnych⁸⁶, *Schulbildung als Bedingung für das Bürgerrecht in den schlesischen Städten des Mittelalters*⁸⁷.

Prace tego okresu zamyka wspomniane już dzieło A. Burdy. Na podstawie badań archiwalnych autor omówił prócz początków szkolnictwa w diecezji wrocławskiej spory szkolne, dzieląc je na spory wokół programu nauczania, zakładania nowych szkół, mianowania rektora, wreszcie wokół finansów. Szczególnie cenny jest dodatek do tejże pracy, zajmujący prawie połowę jej objętości, zawierający publikację źródłowe do dziejów szkolnictwa śląskiego⁸⁸. Po wojnie podobnych prac już nie kontynuowano.

Jak już o tym była mowa, zainteresowaniem lokalnych historyków Śląska cieszyły się także dzieje szkół w poszczególnych miejscowościach tego regionu. Często też przy różnych okazjach podejmowano tematy oświatowe. W ten sposób doczekały się swych przyczynków szkoły Kłodzka⁸⁹, Nysy⁹⁰, Krosna⁹¹, Legnicy⁹², Ścinawy⁹³, Szprotawy⁹⁴, Lwówka⁹⁵, Grotkowa⁹⁶, Głogowa⁹⁷, Świdnicy⁹⁸ i in. Jediną polską pracą w tym zakresie jest praca Ludwika Musioła⁹⁹ o szkołach parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim, oparta na solidnych badaniach archiwalnych, które jednak co do średniowiecza dały raczej słabe wyniki.

Po wojnie stan piśmienności w miastach śląskich na podstawie źródeł archeologicznych próbował odtworzyć J. Kazimierczyk¹⁰⁰, natomiast kulturą muzyczną w średniowiecznej Legnicy zajął się J. Morawski¹⁰¹.

Niewiele prac powstało na temat szkolnictwa średniowiecznej diecezji lubuskiej. Diecezja ta została zlikwidowana już w okresie reformacji i dzieje jej długo czekały na swego monografistę. Skomplikowane losy polityczne tej diecezji, jej włączenie do Marchii Brandenburskiej już w XIII w., niezbyt wielki zasób źródeł do jej dziejów złożyły się na opóźnienie badań. Pierwsze opracowania dziejów szkolnictwa diecezji lubuskiej powstały w XIX w. Można tu wymienić prace G. F. Goltza¹⁰² i R. Schwartzego¹⁰³. Trochę wiadomości z tego zakresu przyniosła także praca K. H. Schäfera, dotycząca wykształcenia w Marchii Brandenburskiej przed reformacją¹⁰⁴, lecz pełnego syntetycznego ujęcia doczekały się dzieje szkolnictwa diecezji lubuskiej dopiero w monografii tejże diecezji autorstwa ks. Anzelma Weissa. Autor zebrał w niej wszystkie informacje dotyczące szkół w tej diecezji¹⁰⁵.

Osobnej prezentacji wymaga historia badań nad szkolnictwem diecezji, które początkowo nie należały do archidiecezji gnieźnieńskiej, później zaś znalazły się w orbicie wpływów polskich. Chodzi tu o terytoryjny państwa krzyżackiego, które po I pokoju toruńskim znalazły się

w obrębie państwa polskiego (diecezje chełmińska, warmińska). Dołączyć tu można także Pomorze Gdańskie, które chociaż należało do diecezji włocławskiej (jako tzw. archidiakoniat pomorski), było politycznie związane z państwem zakonnym.

Charakter ogólny nosi wydana w Gdańsku w 1908 roku praca Emila Waschinskiego *Erziehung und Unterricht im deutschen Ordenslande bis 1525*, przedstawiająca dzieje szkolnictwa w całym państwie zakonnym.

Szczególnym zainteresowaniem badaczy cieszyło się szkolnictwo diecezji chełmińskiej, a zwłaszcza samego Chełmna, w tym szkoła miejska, późniejsza kolonia akademicka Akademii Krakowskiej. Prace nad dziejami tej szkoły zapoczątkował J. C. Köhler¹⁰⁶. Nie uwzględnił on jednak wielu źródeł polskich, a placówkę opisał jako wyłącznie niemiecką. Szkolnictwem diecezji zajmował się także A. Karbowski. Na podstawie drukowanych materiałów źródłowych i nielicznej literatury przedmiotu opracował monografię szkolnictwa chełmińskiego w średniowieczu. W pracy tej zajął się jego genezą, zarządkiem szkolnym, organizacją nauki i obyczajami szkolnymi. Wreszcie zestawiał w porządku alfabetycznym, wg miejscowości, wszystkie wzmianki źródłowe o szkołach średniowiecznych tej diecezji¹⁰⁷.

Mały artykuł, oświetlający powstanie studium generalnego w Chełmnie, opracował też A. Treichel¹⁰⁸.

W okresie międzywojennym powstały dwie prace dotyczące szkolnictwa Torunia: Stanisław Tync opracował odpowiedni rozdział *Dziejów Torunia*¹⁰⁹, natomiast Arthur Semrau wydał dokument odnoszący się do dziejów szkoły w tym mieście¹¹⁰.

Po wojnie rozgorzała na nowo dyskusja nad genezą powołania studium generalnego w Chełmnie. H. Blaese obalił kursującą w nauce tezę o prawniczym charakterze uczelni chełmińskiej już w czasach Winrycha von Kniprode¹¹¹. Swe uwagi na temat jej genezy wypowiedzieli także Henryk Barycz¹¹² i B. Kürbisówna¹¹³. W 1963 r. J. Lechicka wydała *Źródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386—1815)*¹¹⁴, a w roku następnym opublikowała artykuł omawiający związki Uniwersytetu Krakowskiego z Akademią Chełmińską¹¹⁵. Dzieje Akademii Chełmińskiej przedstawił też Zenon Nowak w artykule zamieszczonym w *Dziejach Chełmna i jego regionu* (Toruń 1963, s. 183—189). Ogólnym zarysem dziejów szkolnictwa chełmińskiego jest też praca Pawła Chmieleckiego¹¹⁶.

Badania nad szkolnictwem Warmii zapoczątkował Beckmann¹¹⁷, a kontynuowali je w XIX w. J. Bender¹¹⁸ i F. Hipler¹¹⁹. Artykuł autorstwa tego ostatniego historyka obejmuje dzieje szkolnictwa nie tylko Warmii, lecz całego państwa zakonnego.

Przechodząc do XX w., należy najpierw wspomnieć, że historią szkolnictwa warmińskiego, a także dziejami duszpasterstwa w dawnych Prusach zajął się Georg Matern¹²⁰. Po wojnie zaś problemy oświatowe póź-

nego średniowiecza znalazły odzwierciedlenie w pracy Gerharda Matterna *Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters* (Padeborn 1953). Swych przyczynków doczekały się też szkoły elbląska i olsztyńska¹²¹.

Natomiast całościowe, monograficzne ujęcie dziejów szkolnictwa warmińskiego zawdzięczamy Marcinowi Borzyszkowskiemu¹²². W pracy swej poruszył następujące zagadnienia: początki szkolnictwa w Prusach, programy nauczania, szkoła katedralna i jej organizacja i funkcjonowanie, szkoła kolegiacka w Dobrym Mieście, jej program i zadania, biskupia szkoła zamkowa w Lidzbarku oraz problem wykształcenia uniwersyteckiego duchownych diecezji warmińskiej. Praca opiera się na wyczerpującej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu.

Wreszcie w dalszej kolejności można wymienić kilka przyczynków do dziejów szkolnictwa średniowiecznego Gdańska i Pomorza gdańskiego. Dziejom oświaty w tym regionie poświęcili swą uwagę Th. Hirsch¹²³, P. Simson¹²⁴ i W. Faber¹²⁵.

Do prac obejmujących ogólnie dzieje szkolnictwa na Pomorzu należą prace N. Wehrmana¹²⁶ i E. Waschinskiego¹²⁷. E. Waschinski zestawił w swej pracy na podstawie materiałów archiwalnych w porządku alfabetycznym wszystkie znalezione przez niego wzmianki o szkołach pomorskich.

Jak więc widzimy, dzieje oświaty polskiej w średniowieczu domagają się dziś pilnie weryfikacji. Taką weryfikację, jeśli chodzi o szkolnictwo parafialne, przeprowadza już ośrodek lubelski. Natomiast nie słyzy się o badaniach w tym zakresie nad szkolnictwem kolegiackim i katedralnym. Podniesiono już, że podział szkolnictwa na katedralne, kolegiackie i parafialne nie jest adekwatny do poziomu, jaki prezentowała dana szkoła, a wynika ze ścisłego zespolenia szkół z administracją kościelną. Stąd należałoby go zmodyfikować i ustalić ewentualnie nową terminologię¹²⁸. Badania W. Frocha nad szkołą parafialną w Lublinie dowiodły, że stała ona na wyższym poziomie niż niejedna szkoła kolegiacka czy nawet katedralna. Powstaje więc potrzeba wnikliwych badań zwłaszcza nad programem tychże szkół. W źródłach naszych nie brakuje wzmianek o książkach szkolnych. Należałoby przeanalizować je wnikliwiej, aniżeli dokonał tego A. Karbowiak. Należałoby przede wszystkim ustalić, które z nich były podręcznikami szkolnymi, a które służyły jako pomoc uczniom czy nauczycielom. Ponieważ w średniowieczu panowała pod względem doboru lektur duża dowolność, trzeba by ustalić na podstawie studiów porównawczych kanon książek najczęściej używanych w szkołach Europy.

Studia porównawcze pozwolą może lepiej określić zasady funkcjonowania poszczególnych szkół, rozpoznać spełnianą przez nie rolę społeczną. Praca Karbowiaka, pracowicie zestawiająca dane o poszczególnych nauczycielach, na ich temat jako grupy niewiele nam powiedziała.

Nic ustaliła nawet terminologii. A przecież poszczególne nazwy używane w stosunku do nauczycieli powtarzają się w różnych diecezjach. Może są to nazwy uniwersalne? Może poszczególnym nazwom odpowiadają ściśle określone funkcje? Te wszystkie wątpliwości mogą być na drodze porównawczej wyjaśnione. Pilnie potrzeba zatem badań nad szkolnictwem, ale przyniosą one efekt wtedy, gdy poprzedzą je badania nad poszczególnymi środowiskami kulturalnymi¹²⁰. Niewiele wiemy o naszych kapitułach kolegiackich. Badania nad nimi zostały dopiero zapoczątkowane¹²¹. Pozwolą one odpowiedzieć na wiele pytań, także z zakresu oświaty. Zatem zagadnienia oświaty polskiej w średniowieczu czekają nadal swoich badaczy¹²¹.

Przypisy

¹ Oświacie średniowiecznej w Polsce planował poświęcić pracę Józef Szujski. Pozostawił w spuściźnie pośmiertnej jej fragment, wydany następnie w tomie VIII *Dzieł tego historyka pt. Dzieje oświaty w Polsce przed Kazimierzem Wielkim* (Kraków 1888 s. 292—328). Opublikowany fragment miał być wstępem do historii uniwersytetu krakowskiego w XIV i XV w. Autor zdążył jedynie przedstawić początkowe dzieje Kościoła polskiego. Gdy miał przejść do omówienia programów nauczania w szkołach kościelnych na podstawie nielicznie zachowanych danych, rękopis się urywa.

² „Przegląd Powszechny”, 55, 1897, z. 3, s. 410—433.

³ A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. I, Petersburg 1898; t. II, Petersburg 1903; t. III, Lwów 1923.

⁴ „Museum”, R. XIV, 1898, s. 238—245, 327—336, 623—639, 790—798, 833—847.

⁵ *Szkoła katedralna kujawska w wiekach średnich*, „Kwartalnik Historyczny”, 12, 1898, s. 763—777.

⁶ *Zestawienie i ocena treści najstarszej książki szkolnej Disticha Moralia Catonis*, „Szkoła”, R. XXXI, nr 23, s. 205—208, nr 24, s. 213—217.

⁷ *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, Toruń 1899.

⁸ A. Brückner, „Pamiętnik Literacki”, 3, 1904, s. 307—310.

⁹ *Ibidem*, s. 308—309, 764.

¹⁰ *Ibidem*, s. 308.

¹¹ K. Ożóg, *Krąg kapituły katedralnej krakowskiej jako środowisko kultury umysłowej do końca XIV w.*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne”, z. 77, 1985, s. 8.

¹² Karbowiak, *Szkoła katedralna krakowska...* s. 637.

¹³ Autor ten opracował także sumarycznie hasło pt. „Szkoły w Polsce” do XXVII tomu *Encyklopedii kościelnej B. Nowodworskiego* (Warszawa 1904, s. 592—613).

¹⁴ J. Kurczewski, *Wiadomość o szkołach parafialnych w diecezji wileńskiej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. II, 1908.

¹⁵ J. Fijałek, *Szkolnictwo kościelne w Polsce średniowiecznej*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, Kraków 1910.

¹⁶ Pozostały po nim w teczach (Archiwum PAN w Krakowie) luźne materiały do dziejów nauczania religijnego w Polsce (sygn. 4998).

¹⁷ J. Skoczka, *Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej*, Lwów 1929.

¹⁸ L. Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894; z pracy Skoczka por. rec. autorstwa A. Knoła, „Kwartalnik Historyczny”, 43, 1929, s. 566—572; 44, 1930, s. 118—123.

¹⁹ O. Kanfer, *Nauczanie rachunków w szkołach katedralnych w Polsce do połowy XIV w.*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Zeńskiego im. E. Orzeszkowej w Brodach za rok szkolny 1930/1931*.

²⁰ Artykuł ten został znacznie uzupełniony przez M. Rechowicza. Por. M. Rechowicz, *Początki szkoły katedralnej w Gnieźnie*, „Roczniki Humanistyczne”, 20, 1972, z. 2, s. 35—42.

- ²¹ Por. J. Szymański, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945—1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5, 1962, nr 1, s. 89—114.
- ²² J. Nowacki, *Dzieje*, t. II, s. 672; autor opracował także zagadnienie wykształcenia duchownych archidiecezji poznańskiej, lecz praca niestety nie została opublikowana.
- ²³ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.
- ²⁴ Por. J. Szymański, *Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce*, „Przebieg Historyczny”, 55, 1964, s. 501—508.
- ²⁵ J. Szymański, *Rola szkół kanonickich w Małopolsce XIII w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. VIII, 1965, s. 3—15.
- ²⁶ M. Plezia, *Dzieje środowiska umysłowego w Krakowie przed założeniem uniwersytetu*, [w:] *Od Arystotelesa do Złotej Legendy*, Warszawa 1958, s. 408—429.
- ²⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *U źródeł kultury średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Kraków stary i nowy*, Kraków 1968, s. 7—44.
- ²⁸ K. Pieradzka, *W cieniu kazimierzowskiej i jagiellońskiej wszechnicy*, [w:] *Kraków stary...*, s. 45—88.
- ²⁹ J. Dowiat, *Kształcenie umysłowe synów książęcych i możnowładczych w Polsce i niektórych krajach sąsiednich w X—XII w.*, [w:] *Polska w świetle*, Warszawa 1972, s. 79—90.
- ³⁰ B. Kürbisówna, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII w.*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, Warszawa 1972, s. 166—177; eadem, *Scuola e cristianizzazione nella Grande Moravia, in Boemia ed in Polonia IX—XI secolo*, [w:] *The Common Christian Roots*, Florence 1982.
- ³¹ A. Petranl, *Szkoły teologiczne w Polsce*, [w:] *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 253—311; por. też idem, *Kanonistyka* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, s. 359—396.
- ³² M. Rechowicz, *Polska myśl teologiczna w średniowieczu*, [w:] *Księga jubileusza*, t. I, s. 319—353.
- ³³ M. Rechowicz, *Sztuki wywołane na przełomie XIV i XV w. w świetle katalogów polskich bibliotek kapitułowych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 20, 1972, z. 2, s. 57—67.
- ³⁴ M. Rechowicz, *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. I: *Średniowiecze*, Lublin 1974, s. 19—147. W zbiorze tym por. także artykuł J. Wolnego, *Z dziejów katechezy*, s. 151—209.
- ³⁵ *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, *Wzrost Nauki o Sztuce*, Poznań 1984. W zbiorze tym, por. B. Kürbisówna, *Refleksja nad szkołą w średniowieczu (Zagadnienie)*, s. 23—31; D. Żołędź, *Szkoły parafialne w średniowiecznej Polsce*, s. 32—39; M. Gumański, *Duszpasterstwo pseudokatona w szkole średniowiecznej*, s. 37—40; A. Wyrwa, *Poglądy na wykształcenie w zakonie cystersów od XI—XV w.*, s. 44—49.
- ³⁶ J. Skoczek, *Rozwój szkolnictwa w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Historia wychowania*, red. E. Kurdybacha, t. I, Warszawa 1965, s. 245—267.
- ³⁷ P. Czartorywski, *Szkolnictwo i oświata*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchbaldzki, t. I, Wrocław 1970, s. 33—44.
- ³⁸ W. Karasiewicz, (współoprac. ks. E. Pięszcz), *Oświata kościelna w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła*, red. B. Kumor i Z. Obertyński, t. I, Poznań 1974, s. 248—253.
- ³⁹ B. Kumor, *Parafie i szkolnictwo parafialne*, [w:] *Historia Kościoła*, t. I, s. 410—416.
- ⁴⁰ B. Kürbisówna, *Szkoły*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. V, 1975, r. 534—540.
- ⁴¹ J. Dowiat, *Kraje uczone i ich instytucje*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej X—XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 291—300.
- ⁴² A. Karbownik, *Miechownicy a oświata*, „Museum”, 22, 1906, t. II, s. 426—456.
- ⁴³ J. B. Karolec, *Lista lektorów dominikańskich prowincji polskiej w XIII—XIV w.*, „Materiały i Studia Zakładu Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. II, 1962; idem, *Studium generalne w Krakowie, prawnie warunki istnienia*, ibidem, 4, 1965; idem, *Struktura organizacyjna szkół dominikańskich*, ibidem, 8, 1968; idem, *Studia nad szkolnictwem dominikanów w Polsce*, t. I, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 517—552.
- ⁴⁴ P. Kiejar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w.*, „Studia Philosophiae Christianae”, t. 5, 1969, nr 1; idem, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce w XIV w.*, „Sprawozd. Tow. Nauk. KUL”, 17, 1969, s. 159—169;

idem, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. I, s. 271—515.

⁴⁵ J. Kłoczowski, *Studia w polskiej prowincji dominikańskiej za prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy*, Poznań 1970.

⁴⁶ L. Matusik, *Ze studiów nad średniowieczną kulturą umysłową kanoników regularnych na Śląsku, Jodok z Glucholazów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 22, 1967, s. 35—64.

⁴⁷ E. Wiśniewski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 15, 1967, z. 2, s. 87—105; idem, *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, „Znak”, 17, 1965, nr 137/138; idem, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I, Kraków 1968, s. 333—359; idem, *The parochial school system in Poland towards the close of the middle ages*, „Acta Poloniae Historica”, 2, 1973, s. 29—43; idem, *Z zagadnień szkolnictwa parafialnego w Polsce u schyłku wieków średnich*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Humanistyka”, 19, 1977, nr 1, s. 37—43; idem, *Diecezja plocka u progu czasów nowożytnych*, [w:] *Studia plockie*, red. J. Kłoczowski, t. III, Płock 1975, s. 119—152.

⁴⁸ F. Šmahel, *Płmiennosc warstw ludowych w Czechach w XIV i XV w.*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Gremerek, Wrocław 1978, s. 189—205.

⁴⁹ E. Wiśniewski, *Uwagi o liczebności wiejskiego szkolnictwa parafialnego w Polsce i w Czechach u schyłku średniowiecza*, [w:] *Kultura elitarna...*, s. 207—209.

⁵⁰ B. Kumor, *Szkolnictwo w Sadecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sadecki”, T. 8, 1967, s. 335—368; por. idem, *Le scuole della Chiesa*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium*, Roma 1966, s. 178—180; idem, *Nieznaný dokument z XIV w. dotyczący szkoły parafialnej w Bochni*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 15, 1967, s. 283—289.

⁵¹ M. Horn, *Szkolnictwo na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej do połowy XVII w.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Pedagogika”, 5, 1967, s. 77—108.

⁵² A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z diecezji przemyskiej w latach 1400—1642*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. V, 1957, s. 195—232; por. też T. Sliwa, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w poł. XVI w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, T. 15, 1968, z. 4. Por. też ks. J. Kretosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV w. do 1772 r.*, Lublin 1986, s. 249—259 (dane dla archidiecezji lwowskiej).

⁵³ Z. Ruta, *Szkoły tarnowskie w XV—XVIII w.*, Wrocław 1968.

⁵⁴ J. Michalewicz, *Szkola parafialna w Lubarzycu i jej związek z Uniwersytetem Jagiellońskim (1401—1803)*, „Zeszyty Naukowe UJ, Historia” 1966, z. 17, s. 89—116.

⁵⁵ W. Froch, *Lubelska szkoła parafialna w XV w.*, „Rocznik Lubelski”, T. 9, 1966, s. 189—219; por. idem, *Materiały archiwalne do dziejów szkół parafialnych w Lubelskim od XV—XVIII w.*, „Sprawozdania Czynności Wydawniczych Towarzystwa Naukowego KUL”, 13, 1962, s. 77—78; idem, *Lubelska szkoła parafialna w XVI w. do czasu powstania kolegium jezuitów w r. 1586*, „Rocznik Lubelski”, T. 16, 1973, s. 67—80.

⁵⁶ J. Ch. Kundmann, *Academiac et scholae Germaniae, praecipue ducatus Silesiae cum bibliothecis in nummis, oder die Hohen und Niedern Schulen Deutschlands, insonderheit des Herzogtums Schlesien mit ihrer Bücher-Vorräthen in Müntzen*, Breslau 1740; S. B. Klose, *Von Breslau Dokumentierte Geschichte und Beschreibung*, Bd. 2—3, Breslau 1781.

⁵⁷ S. G. Reich, *Geschichte des Gymnasiums zu St. Elisabeth. Erste Periode von der Errichtung der Elisabethschule bis zu deren Erhebung zu einem Gymnasium*, Breslau 1843.

⁵⁸ C. Schönborn, *Beiträge zur Geschichte der Schule und des Gymnasiums zu St. Maria Magdalena in Breslau von 1266—1400*, Breslau 1844.

⁵⁹ W. Rudkowski, *Die Stiftungen des Elisabethgymnasiums*, t. I: 1293—1500, [w:] *Program des Elisabethgymnasiums*, Breslau 1899.

⁶⁰ W. Wattenbach, *Zwei Schulurkunden*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens”, 4, 1862, s. 376—377.

⁶¹ M. Markgraf, *Über die Legation des Guido tit. Scti Laurentii in Luzina presbyter cardinalis, 1265—1267*, *ibidem*, 5, s. 31—101.

⁶² W. Schulte, *Zur Geschichte des mittelalterlichen Schulwesens in Breslau*, *ibidem*, 36, 1901, s. 72—80.

- ⁶³ Idem, *Der Breslauer Jurisdiktionstreit von 1367/1379*, „Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte”, t. I.
- ⁶⁴ J. Jungnitz, *Das Virgatumgehen der Breslauer Domschüler*, „Schlesische Geschichtsblätter”, 1908, 2, 34.
- ⁶⁵ B. Clemen z, *Geschichte der Domschule zu Breslau*, Liegnitz 1900.
- ⁶⁶ *Codex diplomaticus Silesiac*, t. XXV, Breslau 1909.
- ⁶⁷ „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertums Schlesiens”, 41, 1907, s. 90—180.
- ⁶⁸ *Program der Evangelischen Realschule II zu Breslau*, Breslau 1898.
- ⁶⁹ „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehung und Schulgeschichte”, IX, 1899.
- ⁷⁰ *Programm der Evangelischen Realschule II zu Breslau*, Breslau 1901.
- ⁷¹ „Schlesische Volkszeitung”, nr 515, 1908.
- ⁷² A. Burda, *Untersuchungen zur Mittelalterlichen Schulgeschichte im Bistum Breslau*, Breslau 1916.
- ⁷³ H. Hoffman n, *Die Geschichte des Breslauer Alumnsats. Ein Beitrag zur Geschichte der Priesterbildung in Schlesien*, Breslau 1935.
- ⁷⁴ E. Maleczyńska, *Stopień powszechności oświaty początkowej. Średniowieczne szkoły „arthurum liberalium” i pierwsze gimnazja renesansowe*, [w:] *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. I, cz. II, Wrocław 1961 s. 406—416.
- ⁷⁵ A. Swierk, *Rektorzy pierwszej szkoły miejskiej we Wrocławiu w okresie przed reformacją*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, t. 8, 1964, s. 171—196.
- ⁷⁶ A. Swierk, *Stan szkolnictwa we Wrocławiu w drugiej połowie XIII w.*, „Nasza Przeszłość”, 17, 1968, s. 77—85.
- ⁷⁷ J. Puzio, *Wrocławska katedra katedralna w XIII i XIV w.*, „Colloquium Salutis”, 2, 1970, s. 109—118.
- ⁷⁸ K. Dola, *Wrocławska kapituła katedralna w XV w. Ustrój — skład osobowy — działalność*, Lublin 1983.
- ⁷⁹ R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker*, Weimar 1940.
- ⁸⁰ G. Schindler, *Das Breslauer Domkapitel von 1341—1417. Untersuchungen über seine Verfassung und persönliche Zusammensetzung*, Breslau 1938.
- ⁸¹ G. Zimmermann, *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500—1600)*, Weimar 1938. Badania nad składem osobowym wrocławskiej kapituły katedralnej podjęto jeszcze w XIX w. Wymienić tu należy pracę R. Hürtla, *Die Prälaten des Breslauer Domstiftes bis zum Jahre 1500*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens”, 24, 1890, s. 279—290, którą wykorzystał w swej pracy A. Karbowiak. W kregu Santifallera powstały następujące monografie: G. Bernhofen, *Das Kollegiatstift zu Brieg in seiner persönlichen Zusammensetzung von der Anfängen bis zur Säkularisation (1534)*, Berlin 1939; C. Kuchendorf, *Das Breslauer Kreuzstift in seiner persönlichen Zusammensetzung von der Gründung (1288) bis 1456*, Breslau 1937; R. Voilel, *Zusammensetzung des Neisser Kollegiatkapitels während seiner Residenz in der Altstadt Neisse 1477—1650 an der Kollegiatkirche St. Johannes Ev. und Nikolaus*, Neisse 1938. Badania te miały służyć wykazaniu powiązań średniowiecznego kościoła z feudalizmem, arystokracją i szlachtą. Omawiają one strukturę kapituły, uprawnienia i funkcje prałatów, prawa i obowiązki kanoników, co oczywiście nie pozostaje bez związku z zagadnieniami szkolnymi.
- ⁸² L. Sturm, *Das Volksschulwesen Schlesiens in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Breslau, 1881.
- ⁸³ B. Clemen z, *Die älteste Schule Breslau und Schlesiens, ihre Entstehung, Entwicklung und Auflösung*, „Schlesische Volkszeitung”, nr 89, 1900.
- ⁸⁴ Idem, *Geschichte des schlesischen Bildungswesen im Mittelalter*, Liegnitz 1927 (ze wstępem H. Hoffmanna).
- ⁸⁵ „Zeitschrift der Vereins für Geschichte und Altertums Schlesiens”, 36, 1901. Artykuł niestety pozbawiony jest aparatu naukowego. Autor podkreśla w nim zwłaszcza rolę kolonizacji niemieckiej w procesie powstawania szkół parafialnych, porusza problemy związane z walką o patronat szkoły.
- ⁸⁶ Program Glatz 1902: Nachträge; Programm Glatz 1905.
- ⁸⁷ „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertums Schlesiens”, 45, 1911.
- ⁸⁸ Burda, op. cit.
- ⁸⁹ J. Müller, *Chronik des katholischen Gymnasiums zu Glatz 1194—1176*, Program Glatz 1842; W. Schulte, *Beiträge zur Geschichte des Schulwesens in Glatz und des Gymnasiums insbesondere*, Festschrift des Glatzer Gymnasiums, Glatz 1897.

- ⁹⁰ A. Kastner, *Aus der Geschichte des Pfarrgymnasiums bei der Pfarrkirche zum Jakobus in Neisse, Ein Beitrag zur Geschichte Schlesiens*, Programm Neisse 1865; idem, *Geschichte des Pfarrgymnasiums in Neisse*, „Archiv für die Geschichte des Bistums Breslau“, IV; J. Schmidt, *Über die Schulverhältnisse des ehemaligen Neisser Pfarrgymnasiums*, „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins“, 1911.
- ⁹¹ Petermann, *Beitrag zur Geschichte der Schule in Krossen*, Programm Krossen 1862; F. Berbig, *Urkunden der Lateinischen Schule zu Krossen*; Programm Krossen 1869.
- ⁹² A. H. Kraffert, *Geschichte des evangelischen Gymnasiums zu Liegnitz*, Programm Liegnitz 1869; M. Abicht, *Das Städtische Gymnasium zu Liegnitz in seiner geschichtlichen Entwicklung von 1309—1909*, Festschrift, Liegnitz 1909; G. Bauch, *Zur ältesten Liegnitzer Schulgeschichte*, „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte“, XVIII, 1908.
- ⁹³ H. Schubert, *Die Schule zu Steinau zur Zeit der Piasten*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“, 17, 1863.
- ⁹⁴ C. Baier, *Beiträge zur Geschichte der katholischen Stadtschule zu Sprottau*, „Sprottauer Wochenblatt“, nr 151, 1898; idem, *Die Stadtschule zu Sporttau, Ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Schulen*, „Germania“, nr 246, 1907.
- ⁹⁵ Wesemann, *Zur älteren Schulgeschichte Löwenbergs*, Programm Löwenberg 1885.
- ⁹⁶ W. Schulte, *Das mittelalterliche Schulwesen Grottkaus*, „Schlesische Volkszeitung“, r 211, 1905.
- ⁹⁷ W. Schulte, *Das mittelalterliche Schulwesen in Gross-Glogau*, „Germania“, nr 33, 34, 1905.
- ⁹⁸ A. Wagner, *Das Schweidnitzer Schulwesen im 13 Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Schweidnitz 1905.
- ⁹⁹ L. Musioł, *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim*, Katowice 1933.
- ¹⁰⁰ J. Kazimierczyk, *Zapadnienie piśmiennosci w miastach śląskich w świetle źródeł archeologicznych XI—XIII w.*, „Sobótka“, 28, 1973, s. 213—227.
- ¹⁰¹ J. Morawski, *Uwagi o szkolnictwie muzycznym Legnicy w okresie średniowiecza*, „Muzyka“, 23, 1978, nr 3, s. 92—95.
- ¹⁰² G. F. Goltz, *Matrikel für die Kirche, Pfarre und Schule zu Berkenbrück bei Fürstenwalde nebst einer historischen Einleitung*, Fürstenwalde Spree 1845.
- ¹⁰³ R. Schwartz, *Geschichte des ehemaligen städtischen Lyceums zu Frankfurt a. Oder von 1329—1813*, „Mitteilungen des historisch-statistischen Vereins zu Frankfurt a. Oder“, 12, 1873, s. 65—147; 15/17, 1885, s. 90—95.
- ¹⁰⁴ K. H. Schäfer, *Märkische Bildungswesen vor der Reformation*, Berlin 1928.
- ¹⁰⁶ A. Weiss, *Organizacja diecezji lubelskiej w średniowieczu*, [w:] *Studia kościelno-historyczne*, t. I, Lublin 1977, s. 183—189.
- ¹⁰⁶ J. C. Köhler, *Notizen zu einer Geschichte unserer Schule, Culm 1833*; idem, *Erste Ausstattung der Schule. Vorläufige Dotation von Seiten der Stadt*, [w:] *Programm der höheren Bürger und Stadtschule in Culm*, Culm 1855. Zarys dziejów Akademii Chełmińskiej z uwzględnieniem jej początków dał także W. Helne, *Akademia Culmensis, Ein Abriss ihrer Geschichte*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“, 41, 1900.
- ¹⁰⁷ A. Karbowiak, *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, Toruń 1899.
- ¹⁰⁸ A. Treichel, *Beitrag zur Geschichte der Universität Kulm*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder“, 37, 1899, 38, 1909.
- ¹⁰⁹ *Dzieje Torunia*, Toruń 1934.
- ¹¹⁰ A. Semrau, *Ein Privileg für die Stadtschule in der Altstadt Thorn 1300*, „Mitteilungen des Copernicus Vereins“, 43, 1935, s. 144—145.
- ¹¹¹ H. Blaese, *Rechtsschulen des deutschen Ordens — eine Legende*, „Zeitschrift für Ostforschung“, 27, 1957.
- ¹¹² H. Barycz, *Śląsk i Pomorze w promieniach Uniwersytetu Krakowskiego*, *Alma Mater Jagiellonica*, Kraków 1955 s. 90—133.
- ¹¹³ B. Kurbisówna, *Próba założenia uniwersytetu w Chełmie w r. 1386*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenaria dedicata*, Poznań 1959, s. 151—165.
- ¹¹⁴ J. Lechicka, *Zródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386—1815)*, Wrocław 1963.
- ¹¹⁵ J. Lechicka, *Stosunki Uniwersytetu Jagiellońskiego z Akademią Chełmińską*, „Zapiski Historyczne“, 29, 1964.

- ¹¹⁶ P. Chmielecki, *Zarys dziejów szkolnictwa chełmińskiego*, cz. I, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965.
- ¹¹⁷ Beckmann, *De rei scholastica in Warmia origine, Index lectionum lycei Hosiani Braunsbergensis*, 1859.
- ¹¹⁸ J. Bender, *Geschichte der philosophischen und theologischen Studium im Ermland*, Braunsberg 1868.
- ¹¹⁹ F. Hipler, *Christliche Lehre und Erziehung in Ermland und preussischen Ordenstaate während des Mittelalters*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, VI(2), 1875—1878.
- ¹²⁰ G. Matern, *Beiträge zur Geschichte des Schulwesens in Ermland*, Braunsberg 1911; idem, *Predigt und Seelsorge für Altpreussen bis 1525*, Heilsberg 1929.
- ¹²¹ M. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, Danzig 1871; J. Malecki, *Z dziejów szkolnictwa i nauki w Elblągu*, Elbląg 1956, s. 101—129; P. Arendt, *Akten zur Geschichte der katholischen Kirchen und Hospitaller in Allenstein*, Allenstein 1927.
- ¹²² M. Borzyszkowski, *Szkoły diecezji warmińskiej w okresie od XIII do poł. XVI w.*, „Studia Warmińskie”, 2, 1965, s. 31—63.
- ¹²³ Th. Hirsch, *Geschichte des academischen Gymnasiums in Danzig*, Danzig 1925.
- ¹²⁴ P. Simon, *Geschichte der Schule zu St. Petri und Pauli in Danzig*, t. I: 1436—1817, Danzig 1904.
- ¹²⁵ W. Faber, *Die Johannisschule in Danzig vom Mittelalter bis zu Jahre 1824*, Danzig 1925.
- ¹²⁶ N. Wehrman, *Zur ältesten Geschichte des Schulwesens in Pommern 1233 — 1300*, „Mittellungen der Gesellschaft für Deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte”, 1891.
- ¹²⁷ E. Waschinski, *Chronik der Pfarrschulen Pommerellens bis 1772*, „Deutsche Schulzeitung in Polen”, 13, 1932/33, s. 131—136, 157—160; 14, 1933/1934, s. 166—169, 15, 1934/1935, s. 3—4, 24, 36—37.
- ¹²⁸ Ruta, *Szkoły tarnowskie...*, s. 33.
- ¹²⁹ Pod auspicjami prof. J. Wyrozumskiego powstała praca doktorska Krzysztofa Ożoga, analizująca środowisko intelektualne duchowieństwa krakowskiego w XIV w.
- ¹³⁰ Należy z zadowoleniem odnotować, że w Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu powstała praca magisterska J. Jaskulskiego pt. *Skład osobowy kapituły katedralnej poznańskiej w I połowie XV w.*
- ¹³¹ O szkołach katedralnych w Polsce średniowiecznej przygotowywana jest specjalna rozprawa.

MARIAN WALCZAK
Warszawa

TYMCZASOWA REORGANIZACJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE W ROKU SZKOLNYM 1940/1941

W szkolnictwie zawodowym przed rozpoczęciem drugiego roku nauki w okresie okupacji zaistniały fakty mające istotne znaczenie dla jego przyszłości:

— uległy likwidacji polskie władze oświatowe: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kuratoria i inspektoraty szkolne, a na ich miejsce utworzono niemieckie urzędy przy generalnym gubernatorze i szefach okręgów oraz powiatowe — miejskie urzędy szkolne;

— zamknięto wszystkie szkoły wyższe, średnie ogólnokształcące i zawodowe oraz zmniejszono plany i ograniczono programy nauczania oficjalnych szkół powszechnych i zawodowych, eliminując większość przedmiotów humanistycznych,

— zahamowano działalność i rozwój szkół prywatnych z perspektywą całkowitej ich likwidacji,

— zarządzo no wycofanie polskich podręczników szkolnych, nie posiadających akceptacji władz niemieckich, praktycznie wszystkich, nie wprowadzając nic w zamian.

Były to decyzje hitlerowskich władz okupacyjnych podejmowane w określonym celu politycznym i zostały zrealizowane, chociaż kolidowały w zasadniczy sposób z potrzebami kadrowymi gospodarki wojennej III Rzeszy. Założenia edukacyjne okupanta w stosunku do Polaków przewidywały uruchomienie tylko niektórych szkół zawodowych, przy czym kształcenie miało trwać krótko, w ograniczonym wąskim zakresie, zaś gospodarka wojenna wymagała wysoko wykwalifikowanych fachowców, zwłaszcza w specjalnościach technicznych. Sprzeczności te były przyczyną sporego chaosu w organizacji szkolnictwa zawodowego, częstych zmian jego struktury wewnętrznej, kontrowersji między władzami politycznymi a gospodarczymi.

Niemieckie władze oświatowe zamierzały już w pierwszym roku szkolnym zreorganizować szkolnictwo zawodowe w GG. Problem ten okazał

się jednak na tyle trudny i złożony, że zasadnicze zmiany odłożono, natomiast uregulowano szereg spraw w formie zarządzeń określających tymczasowe zasady reorganizacji szkolnictwa zawodowego, w tym

- szkół rolniczych i zawodów pokrewnych rolnictwu,
- szkół kupieckich i handlowych,
- szkół rzemieślniczych,
- szkół rzemieślniczych dla zawodów kobiecych.

Zarządzenia te opracowane w Wydziale Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej w Urzędzie Generalnego Gubernatora i podpisane przez kierownika tegoż wydziału A. Watzkego należy traktować jako akty wykonawcze do rozporządzenia o szkolnictwie w GG z 31 X 1939 r., przy czym trzeba tu dodać, iż w treści nawiązywały one jeszcze do polskiej ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. Dokumenty te powstawały w pośpiechu, gdyż chodziło o to, aby od 1 września 1940 r. rozpocząć naukę według nowych zasad organizacyjnych i programowych.

SZKOLNICTWO ROLNICZE

Zarządzenie w sprawie ustroju szkolnictwa rolniczego, podpisane przez A. Watzkego, kierownika Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej, 18 lipca 1940 r., dotyczyło szkół niemieckich, ukraińskich i polskich¹. Polskie szkolnictwo rolnicze podzielono na dwa rodzaje: szkoły zawodowe dla rolnictwa i zawodów pokrewnych oraz szkoły rolnicze uwarunkowane praktyką przedszkolną.

SZKOŁY ZAWODOWE DLA ROLNICTWA I ZAWODÓW POKREWNYCH ROLNICTWU

Władze niemieckie przystępując do organizowania tego rodzaju szkół dla młodzieży męskiej i żeńskiej kierowały się postanowieniami polskiej ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r., która określała szkoły rolnicze jako obowiązkowe dla młodzieży do 18 roku życia (postanowienie to nie zostało przed wojną zrealizowane).

W Tymczasowych wytycznych organizacji szkół zawodowych dla młodzieży rolniczej² występują pewne sprzeczności w odniesieniu do tzw. przymusu szkolnego. Najpierw podkreśla się wyraźnie, że młodzież pracująca w rolnictwie, jeśli nie uczy się innego zawodu, winna uczęszczać do rolniczych szkół zawodowych, następnie łagodzi się ten problem stwierdzając, że „organizowanie szkół [...] powinno odbywać się stopniowo, rozpoczynając zaś należy tam, gdzie potrzeba lub zainteresowanie ludności tego wymagają”. Nie wprowadzono więc obowiązku szkolnego, lecz uznano za pożądane powstanie i funkcjonowanie szkół rolniczych, przede wszystkim we wsiach o dogodnych warunkach komunikacyjnych, co sprzyjało tworzeniu szkół zbiorczych dla kilku miejscowości, a nawet gmin. Prawo udzielania zezwoleń na otwarcie szkół i ustanawianie obo-

wiązku uczęszczania do nich przekazały centralne władze oświatowe szczeblowi powiatowemu.

Nauka w szkołach rolniczych miała trwać 2 lata przy 6 godzinach tygodniowo (240 godzin w roku), co praktycznie oznaczało jeden dzień zajęć dydaktycznych w tygodniu, natomiast w szkołach dla zawodów pokrewnych rolnictwu zakładano naukę 3-letnią. W przypadku małej liczby uczniów dopuszczano także tworzenie w szkołach rolniczych trzeciego roku nauki, w ramach którego w formie kursów młodzież uczyła się ogrodnictwa, leśnictwa, mleczarstwa itp. Pozostałe 5 dni tygodnia były przeznaczone na pracę w gospodarstwach rolnych albo w innych pokrewnych lub związanych z rolnictwem zakładach pracy.

W szkołach zawodowych dla młodzieży rolniczej zatrudniano przedwojennych nauczycieli posiadających przygotowanie specjalistyczne, a w następnej kolejności nauczycieli szkół powszechnych w formie zajęć dodatkowych. Ci ostatni stanowili większość kadry pedagogicznej tych szkół. Stan organizacyjny szkół rolniczych (rozproszenie małych szkół w terenie, tworzenie filii większych szkół) zmuszał wielu nauczycieli do prowadzenia zajęć dydaktycznych w kilku miejscowościach, co wiązało się z uciążliwymi dojazdami do pracy. Niektórym nauczycielom powierzano funkcje kierowników szkół. Ich obowiązki są na ogół znane, jednakże w tym przypadku ustalono obowiązek dodatkowy: „stać do dyspozycji nadzorczych władz szkolnych jako doradcy fachowi”³.

Zawodowe szkoły rolnicze miały „stworzyć podbudowę dla praktycznej pracy młodzieży, względnie dla praktycznej nauki w zawodzie i obudzić zrozumienie dla wykonywanej pracy. Głównym zadaniem nauki są zatem prace rolnicze i gospodarcze”⁴. Plan nauczania obejmował następujące przedmioty: religię, naukę rolnictwa lub gospodarstwa domowego, korespondencję i rachunki, o czym stanowiły Tymczasowe wytyczne do nauki w szkołach zawodowych dla młodzieży rolniczej, podpisane przez A. Watzkego 12 sierpnia 1940 r.⁵.

Wytyczne zawierały także coś w rodzaju namiastki założeń programowych, określających zakres nauki teoretycznej z wyżej wymienionych przedmiotów. Zakres ten można scharakteryzować przytaczając niektóre hasła programu: „Materiał do nauki rolnictwa należy brać z zakresu bezpośredniej obserwacji ucznia. O wyborze jego stanowi praca codzienna danego okresu”; „Nauka gospodarstwa domowego obejmuje prace gospodyni domu w obejściu i w rodzinie”; „Zadaniem nauki korespondencji i rachunków jest uzdolnienie młodzieży do samodzielnego załatwiania najprostszyc prac pisemnych, które zachodzą w życiu prywatnym, zawodowym i publicznym pracownika rolnego”. W tych trzech cytatach mieściła się w zasadzie główna treść programu nauczania, w którym zakładano żenująco płytki i kompromitujący autorów poziom kształcenia. Ponadto w Wytycznych znajdujemy jeszcze kilka informacji potwierdzających próbę deklasacji nauczania teoretycznego w szkole rolniczej. Au-

torzy tego tzw. programu ustalają, że na naukę zawodu należy przeznaczyć trzy z sześciu godzin nauczania w tygodniu, przy czym za najlepsze rozwiązanie uważają włączenie wszystkich przedmiotów (korespondencja, rachunki) do nauki o zawodzie, albowiem „oparcie nauczania o codzienną pracę uczniów praktycznie wyklucza podział materiału naukowego na przedmioty”, oraz dodają, że „szkoła zawodowa dla młodzieży rolniczej specjalnych pomocy naukowych prawie że nie potrzebuje. Potrzebny materiał poglądowy znajduje się w gospodarstwach rolnych”⁶. A więc: po co oddzielne przedmioty nauczania, kiedy wszystkiego można nauczyć się w polu lub oborze, po co specjalne pomoce naukowe, kiedy wystarcza pług, widły, brony. Taką formę i taki zakres nauki uznały niemieckie władze oświatowe za wystarczające dla polskiej młodzieży wiejskiej. Odmiennego zdania byli nauczyciele i społeczeństwo polskie.

SZKOŁY ROLNICZE I ZAWODÓW POKREWNYCH ROLNICTWU UWARUNKOWANE PRAKTYKĄ PRZEDSZKOLNĄ

W istocie rzeczy miały to być szkoły rolnicze, ogrodnicze, mleczarskie i serowarskie oraz dla leśników i pracowników technicznych melioracji, z tym jednakże że przyjęcie do nich miało być poprzedzone dwuletnią praktyczną nauką w zawodzie (ukończenie szkoły zawodowej dla młodzieży rolniczej) lub zatrudnieniem w gospodarstwie rolnym, leśnym itp.

Szkoły te miały być organizowane dla młodzieży 16-letniej na zasadzie całkowitej dobrowolności, co w praktyce oznaczało pobieranie od młodzieży opłat w formie wpisowego i czesnego. Zarządzenie nie określało ich wysokości, natomiast zapowiadało dodatkowe wskazówki w tej sprawie; wśród specjalności rolniczych uwarunkowanych praktyką przedszkolną znalazło się pięć rodzajów szkół⁷.

— Jednoroczne szkoły rolnicze dla gospodarzy i gospodyń wiejskich. Celem tych szkół miało być: „przygotowanie praktyczne i teoretyczne kierowników mniejszych i średnich gospodarstw, względnie przygotowanie gospodyń wiejskich, które mają prowadzić dział gospodarstwa domowego w tego rodzaju gospodarstwach”⁸. Przyjmowano do nich młodzież po szkole powszechnej i co najmniej dwuletniej praktyce w rolnictwie, połączonej z nauką w rolniczej szkole zawodowej. W programie nauki przewidywano ćwiczenia praktyczne w szkolnym gospodarstwie rolnym.

— Dwuzimowe szkoły rolnicze, których cele i podstawa przyjęcia były takie same jak w szkołach jednorocznych, nauka zaś trwała przez dwa półrocza zimowe, w sumie 9—10 miesięcy, pozostałe miesiące młodzież pracowała (odbywała praktykę) w gospodarstwie rolnym.

Podstawę programową obu tych szkół stanowiła praktyczna nauka z zakresu uprawy roślin, chowu i użytkowania zwierząt, organizacji gospodarstw chłopskich oraz wiadomości pomocnicze o charakterze ogólnym.

— Szkoły ogrodnicze, zbliżone celem i poziomem kształcenia do jednorocznych szkół rolniczych, ale od kandydatów wymagano co najmniej trzyletniej nauki praktycznej lub pracy w przedsiębiorstwach ogrodniczych. Młodzież męska i żeńska jednorocznej szkoły ogrodniczej była przygotowywana do pracy w charakterze robotników ogrodniczych lub ogrodników z możliwością kierowania niewielkim zakładem ogrodniczym. Tego rodzaju szkoły ogrodnicze występowały bardzo rzadko jako odrębne jednostki organizacyjne. Najczęściej stanowiły wyodrębnione klasy lub grupy w szkołach rolniczych, korzystając w miarę potrzeby z ich internatów oraz z gospodarstw rolnych, w ramach których organizowano zakłady ogrodnicze służące praktycznej nauce zawodu.

— Szkoły mleczarskie i serowarskie. Miały one przygotować teoretycznie i praktycznie pracowników mleczarskich i kierowników mniejszych mleczarni, i to w ciągu jednego roku, po trzyletniej nauce i praktyce przedszkolnej w mleczarni. Chodziło głównie o przygotowanie młodzieży do produkcji mleka konsumpcyjnego, masła, serów i innych wyrobów mleczarskich.

— Szkoły dla gajowych i pracowników melioracyjnych. Miały to być szkoły, organizowane w miarę potrzeby, na podobnych zasadach jak jednoroczne rolnicze i ogrodnicze.

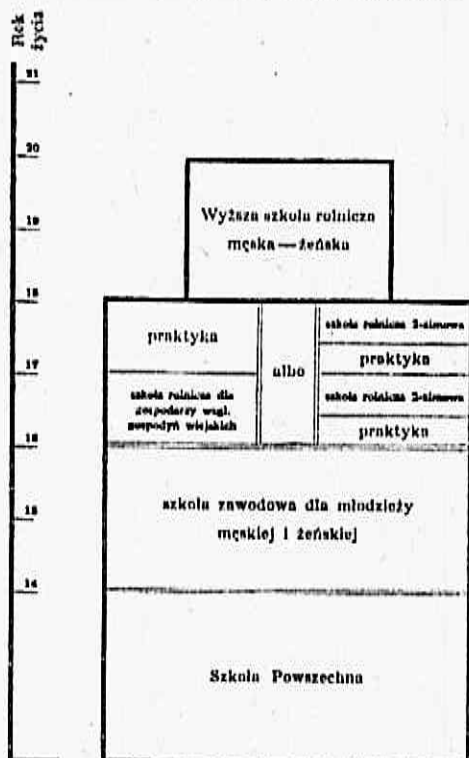
Na tym zamyka się lista rolniczych szkół zawodowych i pokrewnych rolnictwu, uwarunkowanych praktyką przedszkolną, organizowanych dla młodzieży wiejskiej w wieku 16—18 lat. Głównym elementem pracy tych szkół była nie nauka teoretyczna, w tym ogólnokształcąca, lecz tzw. praktyka, czyli praca fizyczna w odpowiednim gospodarstwie.

Na szczycie drabiny edukacji w zakresie rolnictwa i zawodów pokrewnych umieszczono tzw. wyższe szkoły: rolnicze i ogrodnicze oraz dla leśników i techników melioracji⁹. Były one przeznaczone dla absolwentów jednorocznych (dwuzimowych) szkół rolniczych lub pokrewnych rolnictwu, którzy ukończyli 18 rok życia. W ciągu dwóch lat nauki miały one przygotować młodzież pod względem teoretycznym, z równoczesnym pogłębianiem wiedzy praktycznej, na kierowników średnich i większych gospodarstw rolnych, ogrodniczych, leśnych itp., urzędników gospodarczych, a także gospodynie domowe i zarządczyni większych gospodarstw wiejskich. Zakładano istnienie przy tego rodzaju szkołach internatów dla młodzieży i wydzielonych gospodarstw (rolnych, ogrodniczych, leśnych), które miały być prowadzone na wysokim poziomie jako placówki wzorcowe. W gospodarstwach tych przewidywano zatrudnienie robotników i innych pracowników spoza szkół, gdyż „uczniowie wyższych szkół” mieli obowiązek kształcić się teoretycznie, a w gospodarstwach uzupełniać wiedzę praktyczną. Część praktyczna dotyczyła np. w wyższych szkołach rolniczych upraw polowych i hodowli, w wyższych szkołach ogrodniczych — warzywnictwa, sadownictwa, kwiaciarstwa i uprawy roślin ozdobnych.

Aneks 1

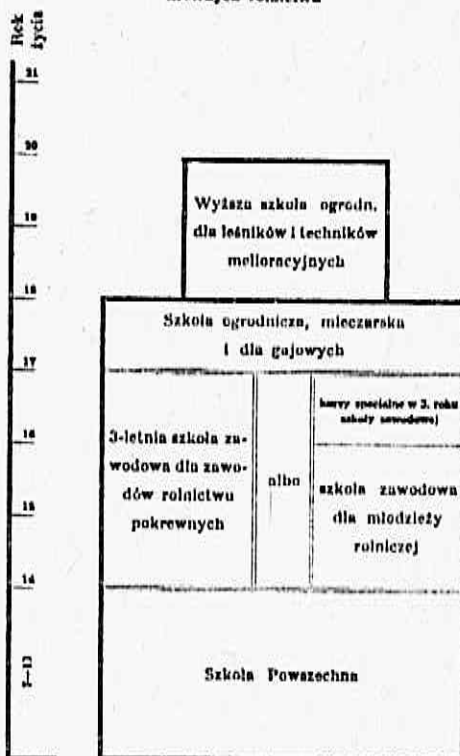
Załącznik 1

Plan ustroju ukraińskich i polskich szkół zawodowych
i uwarunkowanych praktyką szkolną dla rolnictwa



Załącznik 2

Plan ustroju ukraińskich i polskich szkół zawodowych
i uwarunkowanych praktyką szkolną dla zawodów po-
krewnych rolnictwa



Na otwarcie tego rodzaju szkół należało uzyskać zezwolenie kierownika Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej A. Watzkego. Prawo udzielania zezwoleń w każdym poszczególnym przypadku zastrzegł sobie A. Watzke w odniesieniu do szkół dla leśników i techników melioracyjnych, które dotychczas nie istniały na terenie GG i miały być utworzone tylko w przypadkach uzasadnionych.

Do zarządzenia o ustroju szkolnictwa rolniczego został załączony schemat organizacyjny, który stanowi aneks 1. W sprawach organizacyjnych tego szkolnictwa zarządzenie wprowadzało dodatkowo zakaz otwierania szkół prywatnych oraz uznawało za niecelowe tworzenie szkół dla społeczności. Z organizacją szkół rolniczych wiąże się sprawa ich finansowania. Okazało się, że władze powiatowe nie mogły w każdym przypadku zabezpieczyć odpowiednich środków finansowych, „dlatego — zaleca się w zarządzeniu — należy dążyć do tego, aby powiaty przekazywały te szkoły państwu (dystryktowi) na własność, albo stawiały je bezpłatnie do dyspozycji, jak długo szkoła jest czynna. W tym wypadku przejęłoby państwo koszty utrzymania całego zakładu”¹⁰.

Rozpatrując teoretycznie organizację szkolnictwa rolniczego, można dojść do optymistycznych wniosków. Schemat organizacyjny tego szkolnictwa (patrz aneks 1) ukazuje obraz możliwości kształcenia młodzieży polskiej ze wsi od 14 do 20 roku życia, najpierw w szkołach zawodowych dla młodzieży rolniczej (dawniej szkoły dokształcającej) lub w szkołach dla zawodów pokrewnych rolnictwu (2—3 lata nauki), później w szkołach rolniczych dla gospodarzy lub gospodyń wiejskich albo w szkołach ogrodniczych, mleczarskich itp. (2 lata z praktyką lub 1 rok nauki) i na koniec w wyższych szkołach rolniczych i ogrodniczych dla leśników i techników melioracyjnych. Natomiast w praktyce tylko szkoły dokształcające, pozbawione możliwości kształcenia ogólnego i nastawione na pracę fizyczną (praktykę), były szeroko dostępne. Pozostałe szkoły, zwłaszcza tzw. wyższe, były organizowane bardzo rzadko, ich sieć ograniczała się do większych miast, a ponadto były to również szkoły nastawione wyłącznie na kształcenie zawodowe.

SZKOLNICTWO KUPIECKIE I HANDLOWE

Kolejnymi aktami prawnymi o charakterze wykonawczym były dwa zarządzenia kierownika Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej z dnia 24 lipca 1940 r.: pierwsze — w sprawie nowego ustroju „kupieckiego szkolnictwa zawodowego”¹¹, a drugie — dotyczące reorganizacji fachowych szkół zawodowych, a w szczególności szkół handlowych II stopnia, tzw. *Handelsfachschulen*¹².

Kupieckie szkoły zawodowe (przed wojną zwane dokształcającymi) były przeznaczone dla młodzieży żeńskiej i męskiej, po szkole powszechnej, aż do ukończenia 18 roku życia. Były one trzyletnie, bezpłatne, obowiązkowe dla młodzieży uczącej się kupiectwa. Mogły być organizowane jako szkoły samodzielne o kierunku wyłącznie kupieckim bądź też w przypadku małej liczby uczniów jako oddziały w zbiorczej szkole zawodowej.

W zarządzeniu o ustroju szkół kupieckich uwzględniono w formie załączników plan i ramowy program nauczania (tabela 1)¹³. Plan nauczania uwzględniał 5 przedmiotów obowiązkowych i 8 godzin lekcyjnych tygodniowo, które realizowano w zasadzie w jednym dniu tygodnia. Ramowy program nauczania zawierał ogólnikowe hasła programowe do nauczania wszystkich przedmiotów, od religii począwszy, po stenografię i pisanie na maszynie. Zakładano również pewną elastyczność w rozkładzie materiału nauczania, np. dla uczniów specjalizujących się w handlu detalicznym i hurtowym, przy czym wykluczano jakąkolwiek możliwość przekroczenia ramowego programu.

Uczniowie szkół kupieckich otrzymywali po pierwszej i drugiej klasie świadectwa potwierdzające postępy w nauce ze wszystkich przedmiotów, a po trzecim roku nauki świadectwo ukończenia, które zawie-

Aneka 2

Anlage D.
Прилага Г.
Załącznik D.GENERALGOUVERNEMENT
ГЕНЕРАЛЬНЕ ГУБЕРНАТОРСТВО
GENERALGOVERNEMENTHandelsfachschule
Фахова Торговельна Школа
Szkoła handlowa II. stop.

Abschlußzeugnis

Кінцева свідоцтво
Świadectwo ukończenia

Nr.

..... geboren am 19.... in
..... уроджений (а) дни
..... уродzon... dnia
Kreis Distrikt Belgien hat im
округа область повіт
powiatu okręgu wyznania

Prüfungster:
Предсідник іспити
Przewodniczący egzaminu:Siegel
Печатка
PieczęćDer Leiter der Handelsfachschule:
Управитель фахової торг. школи
Kierownik szkoły handlowej:Der Leiter der Fachklasse:
Керівник класу
Kierownik klasy specjalnej:

Noten für Betragen: Sehr gut, gut, entsprechend, nicht entsprechend;
Noten für Leistungen: Sehr gut, gut, genügend, mangelhaft, nicht genügend.
Поти з поведінки: дуже добре, добре, відповідне, невідповідне.
Поти з поступів науки: дуже добре, добре, достаточо, слабо, недостаточо.
Осены зачowania: h. dobry, dohry, odpowiedni, nieodpowiedni.
Осены поступов: h. dobry, dohry, dostateczny, mierny, niedostateczny.

strzów i kwestionują jednocześnie dotychczasową nazwę „szkoła do-
kształtująca” jako niewłaściwą „sami zaś posługują się określoniem „szko-
ła zawodowa dla uczniów rzemieślniczych”. Decyzje w sprawach orga-

nizacyjnych przekazał A. Watzke wydziałom szkolnictwa w urzędach szefów dystryktów, zalecając, aby szkoły te były prowadzone jako jednostki samodzielne dla danego zawodu lub jako szkoły zbiorcze (okręgowe), skupiające uczennice i uczniów różnych zawodów rzemieślniczych, kupieckich itd. Ustalono również, że trzyletnia nauka w szkołach rzemieślniczych jest bezpłatna, chociaż brak w tej sprawie konsekwencji, gdyż w dalszej części zarządzenia nakłada się na uczniów (do odwołania) obowiązek pokrywania kosztów zakupu materiałów do ćwiczeń warsztatowych.

Plan nauczania obejmował kilka przedmiotów, łącznie 6 godzin tygodniowo lub 8 w tych szkołach, które prowadziły ćwiczenia warsztatowe jako uzupełnienie i pogłębienie nauki u mistrzów. Lekcje (50-minutowe) miały się odbywać w miarę możliwości w jednym dniu tygodnia (tabela 2)¹⁹.

Tabela 2

TYGODNIOWY PLAN NAUCZANIA
3-LETNIEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ (DOKSZTAŁCAJĄCEJ)

Przedmioty nauczania	I	II	III
1. Religia	1	1	1
2. Praktyczne ćwiczenia warsztatowe	2	2	2
3. Nauka o zawodzie	2	2	2
4. Rysunki zawodowe	1	1	1
5. Rachunki zawodowe z kalkulacją i księgowością	1	1	1
6. Korespondencja zawodowa	1	1	1
Razem	8	8	8

Dla wymienionych w planie nauczania przedmiotów został ustalony ramowy program nauczania, według którego znaczenie główne miały dwa przedmioty: nauka o zawodzie i ćwiczenia warsztatowe. Pozostałe przedmioty (rysunki, rachunki, korespondencja) miały być uzupełnieniem i pogłębianiem nauki w zawodzie. Należy również zauważyć całkowity brak w planie nauczania przedmiotów humanistycznych, mających duże wartości kulturowe i wychowawcze. Hasła programowe sformułowano lakonicznie i ogólnikowo, co zilustrować można na przykładzie najważniejszego przedmiotu, jakim była nauka o zawodzie, o którym autorzy piszą: „Jest jądrem wykształcenia zawodowego i wyjaśnia w organicznej łączności z nauką warsztatową techniczną prawidłowość przebiegu pracy. Obejmuje materiałoznawstwo, narzędziarstwo i maszynoznawstwo przy szczególnym uwzględnieniu techniki obróbki”²⁰. Oto całość wytycznych programowych na trzy lata dla przedmiotu o dwugodzinnym wymiarze nauki tygodniowo. Nie ulega wątpliwości, że interpreta-

nauczycieli i kierowniczkę szkoły wchodzili: delegat izby rzemieślniczej, rzeczoznawca techniczny i przedstawiciel inspektoratu szkolnego.

Ukończenie szkoły z wynikiem dodatnim i odbycie jednorocznej praktyki zawodowej upoważniało do ubiegania się o przyjęcie do szkoły zawodowej wyższego stopnia (*Frauenfachschule*). Obowiązywał wówczas egzamin wstępny, podczas którego sprawdzano nie tylko wiedzę zawodową, ale również wykształcenie ogólne kandydata. A przecież wiemy, że żadna szkoła zawodowa dla młodzieży polskiej takiego wykształcenia nie zapewniała. Był to więc poważny próg na drodze dostępu absolwentów szkół rzemieślniczych do tzw. *Fachschule*.

Szkół rzemieślniczych dla zawodów kobiecych przyjmujących młodzież żeńską niepracującą było niewiele. Ich liczbę i lokalizację uzależniano od potrzeb danego dystryktu i zezwolenia niemieckich władz oświatowych. Podstawą zezwolenia było posiadanie właściwego lokalu, urzędzeń, środków nauczania i sił nauczycielskich. Mimo znacznych redukcji w planie i programie nauczania w stosunku do tego rodzaju szkół z okresu przedwojennego stwarzały one nauczycielom znacznie większe możliwości kształcenia i wychowania młodzieży niż szkoły zawodowe typu dokształcającego, w których kontakt nauczyciela z uczniem był bardzo ograniczony.

* * *

Tymczasowa reorganizacja szkolnictwa zawodowego rozpoczęta w 1940 roku znalazła swój wyraz prawny w wyżej cytowanych zarządzeniach centralnych władz oświatowych GG. Zarządzenia te odbiegały znacznie w formie i treści od wymogów stawianych tego rodzaju dokumentom prawnym. Były raczej ogólnikowymi, niekompletnymi, chaotycznymi, miernymi opracowaniami, które jednak mimo wszystkich braków stanowiły podstawę prawną dalszego funkcjonowania szkolnictwa zawodowego w GG. Wymienione w zarządzeniach załączniki lub zapowiedziane uzupełnienia nie znalazły się w dzienniku urzędowym (*Amtsblatt*) albo też nie zostały w ogóle napisane. Nie są też nam znane podstawy prawne szkół rzemieślniczych dla młodzieży niepracującej i szkół technicznych wyższego stopnia, tzw. *Technische Fachschulen*. Natomiast z przekazów powojennych dowiadujemy się, że niektóre przedwojenne gimnazja (mechaniczne, elektrotechniczne, budowlane itp.) zostały przekształcone z czteroletnich na trzyletnie szkoły rzemiosł, a licea z trzyletnich na dwuletnie *Fachschulen*. Ograniczenie lat nauki spowodowało eliminację kilku przedmiotów nauczania i zmniejszenie liczby godzin innych przedmiotów. O tych typach szkół szerzej traktuje rozporządzenie H. Franka z kwietnia 1941 r. (Rozporządzenie o szkolnictwie zawodowkształcącym w Generalnym Gubernatorstwie z 29 kwietnia 1941 r., obowiązujące od roku szkolnego 1941/1942) i stąd też będzie o nich mowa w ujęciu organiza-

cyjnym i porównawczym w następnym opracowaniu. Tutaj tylko sygnalizujemy, że mimo braku oficjalnych podstaw prawnych szkoły te (dawne gimnazja i licea zawodowe) chociaż w niepełnym składzie funkcjonowały w roku szkolnym 1940/1941, głównie w większych miastach, przeżywając sporo niepokoju i wstrząsów na skutek częstych nieprzemyślanych decyzji lokalnych władz oświatowych, dotyczących zmian organizacyjnych, lokalowych, kadrowych i innych.

Dane statystyczne za r. szk. 1940/41 dostępne ze źródeł niemieckich nie budzą zaufania; należy sądzić, że zbierały je i opracowywały osoby niekompetentne. W jednym zestawieniu statystycznym nazwy kierunków powtarzają się nawet trzykrotnie, przynosząc różne liczby szkół i uczniów; można tam zauważyć jeszcze inne błędy i niejasności²⁴. Polskie powojenne zestawienia wykonane na podstawie ankiet ZG ZNP są zaniżone²⁵. Z powyższymi zastrzeżeniami przytaczamy następujące dane za r. szk. 1940/41, uwzględniające liczby szkół i uczniów:

— wg źródeł niemieckich: 393 szkoły zawodowe i 50 486 uczniów,

— wg źródeł polskich: 1421 nauczycieli, 23 769 uczniów i 3703 absolwentów.

Rozbieżności dotyczące liczb uczniów są wyraźne. Za bardziej wiarygodne należałoby uznać źródło polskie (nie ma w nim błędów, lecz brak ankiet z ok. 30% szkół) i gdyby je skorygować o plus 30%, to liczba uczniów szkół zawodowych (bez kursów i bez szkół rolniczych) wyniosłaby 31 000 i byłaby bliższa rzeczywistości.

SZKOLNICTWO PRYWATNE

Szkolnictwo zawodowe w GG to głównie szkoły publiczne organizowane i utrzymywane przez organa samorządu terytorialnego (związki gmin) i przez poszczególne miasta oraz przez rząd Generalnego Gubernatorstwa. Poza szkolnictwem publicznym niemieckie władze oświatowe dopuściły możliwość zakładania i prowadzenia szkół prywatnych. Problem ten został uregulowany rozporządzeniem o szkołach prywatnych w Generalnym Gubernatorstwie z 12 kwietnia 1940 r., podpisanym przez H. Franka²⁶, oraz postanowieniami wykonawczymi do tegoż rozporządzenia z 13 czerwca 1940 r.²⁷. W rozporządzeniu przewidywano dalsze prowadzenie szkół istniejących od 1 września 1939 r., ponowne otwarcie czasowo nieczynnych i założenie nowych szkół prywatnych, jednakże za zezwoleniem Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Dalsze prowadzenie szkół prywatnych rzemieślniczych i rolniczych wszystkich stopni wymagało zgody gubernatora okręgu (szefa dystryktu)²⁸. Zezwolenie na dalsze prowadzenie szkół można było uzyskać po spełnieniu kilku istotnych warunków, a w szczególności:

niemieckich władz oświatowych sprzeciwiali się tej, jak zresztą każdej nowej formie kształcenia Polaków. („O kursy te — pisze W. Głuchowski — rozpoczął się ostry spór między Bussem a jego szefem Krügerem, który sprzeciwiał się ich otwarciu”)³³. Natomiast Polacy obawiali się następstw tzw. rejestracji młodzieży, która miała poprzedzić otwarcie kursów: „dowiedziałem się później — pisze J. Waga — że niektórzy dyrektorzy odradzali wprost rodzicom zapisywanie, uzasadniając, że może to być pułapka na młodzież, aby zgromadzoną całymi klasami wywieźć”³⁴. Trudności i obiekcje zostały przewyciężone, intensywne zabiegi warszawskiego i krakowskiego środowiska oświatowego o otwarcie kursów zostały uwieńczone pozytywną decyzją dra inż. Rohe, szefa referatu szkolnictwa zawodowego w Wydziale Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej w Krakowie.

W ten sposób powstała nowa, pomyślna sytuacja w polskim szkolnictwie, zjawisko ze wszech miar korzystne przede wszystkim dla uczniów przedwojennych gimnazjów ogólnokształcących, otwierało im bowiem drogę do dalszego kształcenia, a także dla nauczycieli, dla których powstały nowe możliwości pracy pedagogicznej i poprawy bytu materialnego. Jedni i drudzy zyskali dodatkowo pewną formę ochrony w postaci legitymacji szkolnych lub służbowych, dającą m.in. zabezpieczenie przed wywózką na roboty przymusowe do Rzeszy. W Krakowie i Warszawie, jak również w innych większych miastach przystąpiono energicznie do prac organizacyjnych: przeprowadzano „rejestrację” (zapisy) młodzieży gimnazjalnej, poszukiwano budynków, urządzano je i wyposażano, kompletowano zespoły nauczycielskie.

Od 1 września 1940 r. kursy przygotowawcze do szkół zawodowych wyższego stopnia (*Vorbereitungsléhrgänge für Fachschulen*) były gotowe do rozpoczęcia nauki w dwóch wariantach organizacyjnych: pierwszy — kurs jednoroczny dla uczniów po trzeciej klasie gimnazjalnej, drugi — kurs półtoraroczny dla uczniów po drugiej klasie gimnazjalnej. Według ustaleń władz niemieckich kandydaci na kursy powinni mieć 18 lat lub kończyć 18 rok życia w danym roku kalendarzowym. Naukę pierwszego kursu planowano zakończyć w czerwcu 1941 r., a drugiego w styczniu 1942 r. Dodać tu należy, że w wyniku starań dyrektorów kursów z Warszawy (S. Helsztyński, J. Zanowa) i z Krakowa (V. Frančic) okres nauki dla uczniów po drugiej klasie gimnazjalnej został przez centralne władze oświatowe przedłużony do czerwca 1942 r., a zatem kurs trwał pełne dwa lata³⁵.

Punktem wyjścia planu nauczania kursów przygotowawczych do szkół zawodowych był zestaw przedmiotów i tygodniowa liczba godzin nauczania obowiązująca w przedwojennym gimnazjum ogólnokształcącym. Z planu nauczania usunięto historię, geografii Polski, naukę o Polsce współczesnej i język łaciński, dodano zaś rysunki i jako język nowożytny obowiązkowo niemiecki. Uwzględnione w planie nauczania wszystkie

przedmioty matematyczno-przyrodnicze, geografia gospodarcza, język polski (ewtl. korespondencja) i religia zapewniały dostateczną podstawę kształcenia teoretycznego i stwarzały możliwość wchłonięcia głównych treści nauczania z przedmiotów usuniętych z planu. Właściwy dobór nauczycieli i zadbanie o znośne warunki pracy dydaktyczno-wychowawczej były rękojmią wysokiego poziomu nauczania, z uwzględnieniem rozszerzonego programu. W większości przypadków młodzież po rocznych lub dwuletnich kursach opanowywała program czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego i zyskiwała możliwość rozpoczęcia tajnego nauczania na poziomie licealnym, a także miała szansę zdania egzaminu wstępnego do oficjalnej *Fachschule*. Egzaminy wstępne np. do technicznych szkół fachowych obejmowały język niemiecki, algebrę i geometrię, fizykę, chemię i rysunki³⁶, a więc kursy przygotowawcze ze swoim programem spełniały doskonale rolę podbudowy teoretycznej przed egzaminem i ewentualną nauką w *Fachschule*.

Zanim jednak to nastąpiło, uczniowie kursów przygotowawczych do szkół zawodowych byli zobowiązani do odbycia miesięcznej praktyki wakacyjnej w fabrykach, zakładach rzemieślniczych lub w handlu³⁷. Zorganizowanie tych praktyk w letnie wakacje lat 1941 i 1942 było przedsięwzięciem trudnym, albowiem chodziło o to, aby wybierając wariant dla młodzieży możliwie najkorzystniejszy, ulokować ją w polskich zakładach i instytucjach, nie włączając w tę akcję Niemców. Dyrektorzy kursów korzystali z życzliwej pomocy Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, inspektorów — Polaków, dyrektorów szkół zawodowych, a nawet władz i przedstawicieli polskiego państwa podziemnego. W wyniku tej współpracy młodzież została skierowana na praktykę w pierwszej kolejności do warsztatów szkół zawodowych, następnie do przedsiębiorstw, warsztatów rzemieślniczych, sklepów, biur itp., będących własnością lub pod kontrolą Polaków. Spory udział w tej akcji mieli sami uczniowie, którzy własnym staraniem znaleźli sobie miejsce do odbycia praktyki. W Warszawie posunięto się nawet do utworzenia Centrali Przydziału Praktyk, która z inicjatywy polskiego inspektora (inż. J. Witkowskiego) próbowała koordynować i pomagać w tej sprawie, rejestrowała zgłoszenia miejsc przez zakłady pracy, a ponadto wydawała legitymacje praktykantom, mające znaczenie formalne dla Niemców, a ochronne dla młodzieży polskiej³⁸.

Kursy przygotowawcze do szkół zawodowych koncentrowały się głównie w tych miastach, w których przed wojną funkcjonowały średnie szkoły ogólnokształcące. W Warszawie dla kursowego kształcenia młodzieży zobligowano prawie wszystkie przedwojenne gimnazja ogólnokształcące, w łącznej liczbie 73 (19 państwowych, 5 miejskich i 49 prywatnych)³⁹. Rozpoczęły pracę wszystkie szkoły państwowe i miejskie (także Państwowy Instytut Robót Ręcznych), spośród prywatnych tylko 10 szkół polskich nie prowadziło kursów, a ponadto szkoły dla młodzieży

uczony szowin. Tak zorganizowano niemiecką administrację oświatową na trzech szczeblach zarządzania: centralnym, okręgowym i powiatowym.

Zmiany do tego stanu rzeczy zostały wprowadzone w następstwie Rozporządzenia o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa z 16

nia (Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht), nadal na czele z Adolfem Watzke. Szkołami rolniczymi kierował nadal A. Nowotny, natomiast kierownictwo referatu szkół zawodowych i fachowych objął Giljohann (dyrektor szkoły zawodowej z Westfalii). Wydział Główny, z tytułu zwierzchniego nadzoru nad szkolnictwem polskim, ukraińskim i niemieckim wszystkich typów i stopni, ustalał zasady organizacyjne szkół, plany i programy nauczania i wychowania oraz realizował politykę kadrową w szkolnictwie. Polityka kadrowa dotyczyła nie tylko nauczycieli, ale i młodzieży, w której sprawie już od wiosny 1941 r. władze szkolne nawiązały ścisłą współpracę z pionem *Arbeitsamtów* (Urzędów Pracy), głównej instytucji werbunku młodzieży polskiej na wyjazd do pracy w Rzeszy. Swoje zarządzenia, wytyczne itp. Wydział Główny publikował w dzienniku urzędowym (Wissenschaft und Unterricht — Amtsblatt der Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht), który ukazał się po raz pierwszy w styczniu 1941 r.⁴⁷

W urzędach szefów okręgowych (gubernatorów dystryktów) niektórymi problemami szkolnictwa (głównie siecią szkolną, budżetami, nadzorem instancji powiatowych) zajmowały się wydziały nauki i nauczania, które stanowiły ogniwo pośrednie między powiatowymi i miejskimi urzędami szkolnymi a Wydziałem Głównym w Krakowie. We wszystkich okręgach utworzono referaty szkolnictwa zawodowego, gorzej natomiast było z ich obsadą personalną.

W dalszym ciągu występowały duże trudności kadrowe na szczeblu podstawowym, tj. na stanowiskach miejskich i powiatowych radców szkolnych. Władze niemieckie zakładały zatrudnianie na tych stanowiskach tylko Niemców, jednakże realizacja tego planu na miejscu mogła w tym okresie wydawać się utopią. Kierownik wydziału nauki i nauczania upatrywał możliwość rozwiązania tego problemu w skierowaniu z Rzeszy do GG odpowiedniej liczby fachowców, i w tej sprawie pisał w listopadzie 1940 r. do Ministerstwa Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej o delegowanie 17 osób na stanowiska radców szkolnych i 10 urzędników do wydziałów szkolnictwa⁴⁸. Wniosek ten został spełniony, lecz niedobory kadrowe w niemieckim nadzorze szkolnym występowały nadal na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Oczywiście niedobory te były rozumiane jako brak obsady danych stanowisk przez obywateli niemieckich: *Reichs-* lub *Volksdeutschów*. Po Polaków sięgano tylko w przypadkach koniecznych, ograniczając im z góry zakres kompetencji. Niemniej jednak na stanowiskach inspektorów (tzw. referentów pomocniczych) na szczeblu okręgowym i powiatowym Polacy stanowili większość. W większych miejskich urzędach szkolnych zatrudniano po kilku Polaków, np. w Warszawie i Krakowie. Do spraw kadrowych w administracji szkolnej wrócimy jeszcze w następnym rozdziale, przedstawiając niektóre dane osobowe i statystyczne, gdyż dopiero za 1942 r. dysponujemy, wprawdzie ograniczonymi, ale bardziej wiarygodnymi informacjami.

zydowskiej i innych narodowości. W polowie 1941 r. kierownik Wydziału Szkolnictwa przy Urzędzie Szefa Dystryktu Warszawskiego, R. Krüger, polecił zamknąć około 50% kursów prowadzonych przez szkoły prywatne. J. Kazmierska w swojej książce podaje, że na ogólną liczbę ok. 20 tys. młodzieży gimnazjalnej naukę na kursach przygotowawczych podjęło 10 tys.⁴⁰, z czego tylko w 1942 r., a więc spośród uczniów po drugiej klasie gimnazjalnej, było 5858 absolwentów.

W Krakowie istniały dwa ośrodki kursów przygotowawczych, stanowiących odrębne wielodziałowe szkoły, jedna skupiała młodzież po trzech klasach gimnazjalnej (dyrektor dr L. Kornas), druga — uczniów po drugiej klasie (dyr. dr V. Franćic). Szkoła dyr. Kornasia pracowała w bardzo trudnych warunkach lokalowych, w budynku zajmowanym przez siostrę na kwatery dla Ukraińców, przez nich całkowicie zdewastowana. „Była to raczej stajnia — pisał J. Waga — z powybijanymi szymbarami, zniszczonymi ustępami, zapluskwaną do ostatnich granic”⁴¹. Według J. Wagi świadectwa ukonczenia kursów przygotowawczych w Krakowie otrzymało 2500 absolwentów, w tym 1000 dziewcząt⁴².

Nieco inne, ale zbliżone dane statystyczne pochodzą z raportów sytuacyjnych i sprawozdania okresowego Departamentu Oświaty i Kultury Rzeczypospolitej na Kraj (DOI), z których wynika, że na oba typy kursów uczęszczało w Warszawie 11 210 uczniów, w Krakowie i województwie krakowskim 3239, czyli łącznie 14 449 dziewcząt i chłopców⁴³. Była to liczba znacząca, stanowiła bowiem 20% uczniów przedwojennych szkół gimnazjalnych i ok. 50% uczniów klas drugich i trzecich tychże szkół z terenów wchodzących po wrześniu 1939 r. w skład GG. Brak jest danych statystycznych z innych obszarów GG, chociaż wiadomo, że tzw. Państwowe Kursy Przygotowawcze do Szkoły Zawodowych (nazwa oficjalna) bez wątpienia tam istniały⁴⁴.

Kursy wyższego stopnia (po trzeciej klasie gimnazjalnej) trwały rok i zakończyły pracę w czerwcu 1941 r., zaś kursy niższego stopnia (po drugiej klasie) pracowały dwa lata, tj. do końca czerwca 1942 r. Dalsze próby przedłużania ich działalności nie dały żadnego efektu. Jedyną nawet ten stosunkowo krótki okres ich funkcjonowania przyniósł nie-
 jeszcze podwyższyć ich wartość społeczną-wychowawczą:

— kursy stały się ważnymi ośrodkami oficjalnego nauczania młodzieży polskiej na poziomie średnim ogólnokształcącym, co po zamknięciu gimnazjów i liceów miało znaczenie pierwszorzędne,
 — zapewniały bezpieczne warunki pracy i opiekę pedagogiczną naukowców dla dotychczas rozproszonej, często walczącej się młodzieży, która bez tego i niejednokrotnie bez dostatecznej opieki rodzicielskiej mogła zejść na marowce,
 — stały się ogniskami umożliwiającymi samowychowanie i oddziaływanie wychowawcze w duchu narodowym i patriotycznym.

przedmioty matematyczno-przyrodnicze, geografia gospodarstwa, język polski (ewtl. korespondencja) i religia zapewniły dostateczną podstawę kształcenia teoretycznego i stwarzały możliwość wchłonięcia głównych treści nauczania z przedmiotów usuniętych z planu. Właściwy dobór nauczycieli i zadbanie o znośne warunki pracy dydaktyczno-wychowawczej były rękomią wysokiego poziomu nauczania, z uwzględnieniem rozszerzonego programu. W większości przypadków młodzież po rocznych lub dwuletnich kursach opomowywała program czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego i zyskiwała możliwość rozpoczęcia takiego nauczania na poziomie licealnym, a także miała szansę zdania egzaminu wstępnego do olicjalnej *Fachschule*. Egzaminu wstępnego np. do technicznych szkół fachowych obejmowały język niemiecki, algebrę i geometrię, fizykę, chemię i rysunki³⁶, a więc kursy przygotowawcze ze swoim programem spełniały doskonałe rolę podbudowy teoretycznej przed egzaminem i ewentualną nauką w *Fachschule*.

Zanim jednak to nastąpiło, uczniowie kursów przygotowawczych do szkół zawodowych byli zobowiązani do odbycia miesięcznej praktyki walczynej w fabrykach, zakładach rzemieślniczych lub w handlu³⁷. Zorganizowanie tych praktyk w lecie wakacyjne lat 1941 i 1942 było przedsięwzięciem trudnym, albowiem chodziło o to, aby wybierać wariant dla młodzieży możliwie najkorzystniejszy, ulokować ją w polskich zakładach i instytucjach, nie wiążąc w tę akcję Niemców. Dyrektorzy kursów korzystali z życiowej pomocy Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, inspektorów — Polaków, dyrektorów szkół zawodowych, a nawet władz i przedstawicieli polskiego państwa podziemnego. W wyniku tej współpracy młodzież została skierowana na praktykę w pierwszych kolejniach do warsztatów szkół zawodowych, następnie do przedsiębiorstw, warsztatów rzemieślniczych, sklepów, biur itp., będących własnością lub pod kontrolą Polaków. Spory udział w tej akcji mieli sami uczniowie, którzy własnym staraniem znaleźli sobie miejsce do odbycia praktyki. W Warszawie posunęło się nawet do utworzenia Centrali Przydziału Praktyk, która z inicjatywy polskiego inspektora (inż. J. Witkowskiego) próbowała koordynować i pomagać w tej sprawie, rejestrowała zgłoszenia miejsc przez zakłady pracy, a ponadto wydawala legitymacje praktykantom, mające znaczenie formalne dla Niemców, a ochronne dla młodzieży polskiej³⁸.

Kursy przygotowawcze do szkół zawodowych koncentrowały się głównie w tych miastach, w których przed wojną funkcjonowały średnie szkoły ogólnokształcące. W Warszawie dla kursowego kształcenia młodzieży zobligowano prawie wszystkie przedwojenne gimnazja ogólnokształcące, w łącznej liczbie 73 (19 państwowych, 5 miejskich i 49 prywatnych)³⁹. Rozpoczęły pracę wszystkie szkoły państwowe i miejskie (także Państwowy Instytut Roboty Ręcznych), spośród prywatnych tylko 10 szkół polskich nie prowadziło kursów, a ponadto szkoły dla młodzieży

POLSKIE PODZIEMNE WŁADZE OSWIATOWE — POWSTANIE

Wydarzeniem o znaczeniu organizacyjnym dla oświaty i moralnym dla społeczeństwa polskiego było utworzenie przez polskie państwo podziemne Departamentu Oświaty i Kultury (DOiK). Departament rozpoczął funkcjonować w końcu 1940 r. pod kierownictwem Czesława Wycecha w ramach Delegatury Rządu Emigracyjnego na Kraj, której szefem był wówczas Cyryl Ratajski. Cz. Wycech organizował DOiK w bliskiej współpracy z Tajną Organizacją Nauczycielską (TON), działającą w konspiracji już od ponad roku, w której był członkiem prezydium, czyli tzw. centralnej piątki. Rozumowano nie bez racji, że cele, które wytyczył sobie DOiK, będą łatwiej osiągalne przy poparciu i współpracy z TON, cenionej przez nauczycielstwo i społeczeństwo. Powstanie i działalność DOiK miała być odpowiedzią na likwidację przez Niemców polskich centralnych i terenowych władz oświatowych. Stąd też uznano za niezbędne stworzenie własnego aparatu i systemu działania w konspiracji w celu możliwie skutecznego przeciwdziałania dyskryminującej Polaków polityce oświatowej okupanta.

Od początku 1941 r. DOiK na czoło swych zadań programowych wysunął problem tajnego nauczania, prowadzonego już w szkołach powszechnych i zawodowych, w ramach kursów zawodowych oraz poza szkołą w formie tzw. kompletów uczniowskich i studenckich. Chodziło tu przede wszystkim o pomoc organizacyjną i materialną, o rozszerzenie i ujednoczenie form tajnego nauczania. Równocześnie przystąpiono do organizowania agend departamentu w terenie, powołując okręgowych kierowników oświaty i kultury w Warszawie i województwie warszawskim (Teofila Wojeńskiego), w Krakowie (Jana Smolenia), w Lublinie (Jana Ordonia) i w Radomiu (Stanisława Podrygałę). Decyzje personalne dyrektora DOiK były konsultowane z TON i Politycznym Komitetem Porozumiewawczym⁴⁹. DOiK, chcąc należycie wypełniać rolę podziemnej administracji oświatowej, doskonalili swoją strukturę wewnętrzną, utworzył szereg komisji problemowych, a wśród nich komisję szkolnictwa zawodowego.

Przyjęty przez DOiK kierunek tworzenia w podziemiu jednolitej władzy oświatowej napotykał na przeszkody z powodu inicjatyw organizacyjnych innych ośrodków. Z inicjatywy organizacji pod nazwą „Ojczyzna”, wywodzącej się z Poznania, utworzono w 1940 r. w ramach Delegatury Rządu na Kraj — Biuro Zachodnie, przy którym powstał Wydział Oświatowo-Skolny, zwany później Biurem Oświatowo-Skolnym Ziemi Zachodnich (BOSZ). Instytucja ta podjęła trudne zadanie opieki nad dziećmi i młodzieżą rodzin przesiedlonych do GG, a w szczególności ulokowania ich w szkołach powszechnych i zawodowych, oraz zorganizowania dla nich tajnych kompletów na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej i wyższej. BOSZ rozpoczynając pracę w nowej skompliko-

czycieli pochodzenia żydowskiego, niektórzy duchowni, prefekci, nauczyciele z ziem wcielonych do Rzeszy (o nich ściągano opinię policji z miejsca zamieszkania przed wojną) i inni najczęściej wskazani przez miejscowych Volksdeutschtów i konfidentów. W szkolnictwie zawodowym akcja redukcji i usuwania podejrzanych i niepożądanych politycznie nie przybrała tak wielkich rozmiarów, jak w szkolnictwie powszechnym, gdzie stan zatrudnienia zmniejszył się o jedną trzecią. Potrzeby gospodarki wojennej III Rzeszy stale rosły, a więc kształcenie wykwalifikowanych robotników nie mogło maleć, toteż szkoły zawodowe miały szansę dalszego, chociaż ilościowego rozwoju.

Lata 1940—1941 były okresem tworzenia przez niemieckie władze szkolne licznych zarządzeń, wytycznych, regulaminów, najczęściej w sprawach personalnych. Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej z 1 lutego 1941 r. miała miejsce wielka akcja kompletowania akt personalnych nauczycieli zatrudnionych w szkołach państwowych na terenie GG⁵⁶. Uzupełniano i sprawdzano wiele dokumentów personalnych, żądano m.in. zaświadczenia „o aryjskim pochodzeniu nauczyciela i jego żony”. Zgodnie z zarządzeniem akta miały być złożone w wydziałach d.s. szkolnictwa w urzędach szefów danych dystryktów. W marcu 1941 r. tenże wydział wydał Tymczasowy regulamin służbowy, dotyczący w części B nauczycieli polskich i ukraińskich⁵⁷. W regulaminie określono stosunek służbowy nauczycieli jako „podobny do urzędniczego”, a równocześnie wyeksponowano dwie wręcz dyskryminujące nauczycieli sprawy, zapowiadające na przyszłość szereg przykrości: pierwsza — to rozwiązywanie stosunku pracy z nauczycielem, które według regulaminu „nie jest związane z żadnym czasem ani wykonywaną pracą”, co w praktyce oznaczało możliwość natychmiastowego zwolnienia (wymagany był tylko wniosek rady szkolnego do szefa dystryktu); druga — to ustalenie zasady, że nauczyciel może być przez władze szkolne powołany do wykonywania innych prac, „jeśli tego wymaga interes publiczny”. Na podstawie tego ustalenia angażowano nauczycieli do wielu szczególnych czynności, takich jak: spisy ludności lub gruntów rolnych, ewidencja zabytków lub inwentarza żywego, zbieranie kontyngentów, budowa okopów itp.

Regulamin służbowy sankcjonował również dyskryminujące nauczycieli wynagrodzenie za pracę, które obliczano na podstawie grup i stawek uposażenia sprzed wojny⁵⁸, nie licząc się z powszechnym znacznym wzrostem cen. Do marca 1942 r. obowiązywał zakaz awansowania nauczycieli, natomiast nauczycielom pełniącym obowiązki dyrektorów szkół zawodowych przyznano dodatek funkcyjny: 50 lub 70 zł miesięcznie, zaś inspektorom szkolnym 100 zł. Najniższa płaca wynosiła 130 zł, najwyższa — 700 zł, najliczniejsza była grupa nauczycieli, która otrzymywała 210—335 zł miesięcznie. Średnia płaca w tym okresie kształtowała się na poziomie 250—300 zł miesięcznie⁵⁹. Niewiele zmieniło się

pod tym względem do końca okupacji, a przecież ceny rosły z roku na rok. Oto przykład wzrostu cen wybranych trzech produktów żywnościowych za 1 kg w zł.

	VII 1939 r.	1941 r.	
		ceny urzędowe	ceny czarnorynkowe
chleb żytni	0,30	0,42	10,46
cukier	1,00	1,60	17,85
mięso wołowe	1,56	2,25	10,40

Ceny urzędowe obowiązywały przy zakupie produktów żywnościowych w ramach reglamentacji, na kartki, na podstawie których Polacy mogli zakupić: chleba — 4850 g miesięcznie (Niemcy — 7300 g), cukru — 170 g (1070 g), mięsa — 400 g (3200 g). Ponadto reglamentacja dotyczyła jeszcze 6 produktów: mąki, ziemniaków, jaj (w Krakowie — 1 szt., w Warszawie — 2 szt. miesięcznie!), cukierków, marmolady, kawy zbożowej⁶⁰.

Z powyższego wynika, że już od początku okupacji musiała do rodzin nauczycielskich zaglądać bieda. Trudno przecież zrównoważyć budżet przy tak niskich zarobkach i przydziałach żywności, a równocześnie przy tak wysokich cenach spekulacyjnych na wolnym rynku, z którego każda rodzina zmuszona była korzystać. Pozostało szukanie pracy dodatkowej, co dla nauczycieli zawodu i niektórych przedmiotów zawodowych jako specjalistów w różnych dziedzinach nie było zbyt trudne, natomiast inni nauczyciele udzielali korepetycji, uczyli tajnie, przyjmowali różne prace fizyczne, handlowali deficytowymi towarami. Robili to wszystko dla przezwyciężenia niedostatku, często głodu, w celu zapewnienia rodzinie minimum egzystencji i warunków biologicznego przetrwania. Niejedna rodzina nauczycielska żyła w nędzy, zwłaszcza rodziny wielodzietne lub pozbawione głównego żywiciela, osadzonego w obozie albo ukrywającego się z przyczyn politycznych. Akcja charytatywna podejmowana przez TON i RGO (Rada Główna Opiekuńcza) miała duży walor moralny, jednakże nie mogła zaspokoić potrzeb tak wielkiej grupy zawodowej.

W podobnej sytuacji socjalno-bytowej znalazła się młodzież szkół zawodowych i wiele jej rodzin. W szkolnictwie zawodowym w miastach i we wsiach przeważały szkoły zawodowe połączone z pracą (praktyką) zawodową w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych, na roli lub w lasach. Praca fizyczna młodych ludzi, z natury nieszkodliwa, w okresie okupacji okazała się trudna i wyczerpująca, a to w wielu przypadkach z powodu zbyt młodego wieku, niedożywienia, braku właściwej odzieży, wydłużania czasu pracy itp. Dla większości młodzieży dochodziła jeszcze obowiązkowa nauka w szkołach dokształcających lub innych, również nielata z braku podręczników, zeszytów i innych pomocy naukowych, odbywana często w złych warunkach lokalowych i niedogranych

salach lekcyjnych. A przecież rodzice i nauczyciele nie chcieli ograniczać edukacji dzieci tylko do zakresu szkół obowiązkowych, zachęcali je do udziału w tajnym nauczaniu, które miało zapewnić wyższy poziom kształcenia, wymagany przez zlikwidowany polski system szkolny. Ponadto starsza młodzież szkół zawodowych nie stroniła, a wprost przeciwnie rwała się do udziału w pracach podziemia, np. w charakterze łączników, kolporterów, a także żołnierzy wojskowego ruchu oporu, często wspólnie ze swoimi nauczycielami.

Rok szkolny 1940/1941 przebiegał pod hasłem tymczasowej reorganizacji polskiego szkolnictwa zawodowego. Na realizację tego hasła złożyło się od strony teoretycznej wydanie kilku zarządzeń w sprawie szkolnictwa zawodowego dla rolnictwa, rzemiosła i handlu oraz innych decyzji dotyczących szkół prywatnych i żydowskich, kursów przygotowawczych, statusu prawnego nauczycieli i przekształcenia struktury niemieckich władz oświatowych. W tym też okresie powstały i rozpoczęły działalność polskie podziemne władze oświatowe.

Był to okres „porządkowania” i „oczyszczania” szkolnictwa polskiego i zespołów nauczycielskich, wymierzony przede wszystkim przeciwko nim. Sporo panującego wówczas chaosu, stwarzanego przez nie skompletowane jeszcze i stosunkowo niski poziom reprezentujące niemieckie władze szkolne, wykorzystali na ogół Polacy dla realizacji własnych celów oświatowych. Niemniej jednak tymczasowa reorganizacja szkolnictwa zawodowego przyniosła do praktyki szkolnej kilka drastycznych rozwiązań. Pierwsze — z planów nauczania najczęściej występujących szkół zawodowych dokształcających usunięto przedmioty ogólnokształcące (wiadomości o Polsce współczesnej, higienę, język polski, który zastąpiono korespondencją) i zmniejszono tygodniowy wymiar nauczania z 12 do 8 godzin. W szkołach wyższego stopnia o kierunku technicznym skrócono naukę z trzech do dwóch lat, a o kierunku handlowym z dwóch do roku i dodatkowo usunięto z planów nauczania historię i geograficę. Drugie — wytyczne do programów nauczania ukierunkowywały proces dydaktyczny głównie na realizację zadań praktycznych, utylitarnych, lekceważąc całkowicie kształcenie teoretyczne i problemy wychowawcze. Wydłużano czas trwania praktyk uczniowskich i okresy pracy (praktyki) w danym zawodzie, wymagane przed przyjęciem do szkoły wyższego stopnia. Trzecie — nowe przepisy wprowadzające liczne kłopotliwe warunki organizacyjne i personalne dotyczące szkolnictwa prywatnego zmierzały wyraźnie do jego ilościowej redukcji, co zresztą osiągnięto. Czwarte — wprowadzony regulamin służbowy usankcjonował lekceważące i poniżające godność nauczycieli warunki pracy (zwolnienie natychmiastowe, dodatkowe prace poza szkołą) i płac, które zmierzały do deprecjacji zawodu i pauperyzacji rodzin nauczycielskich.

Jednym z niewielu pozytywnych zjawisk tego okresu było dopuszczenie otwarcia kursów przygotowawczych do szkół zawodowych dla by-

łych uczniów gimnazjów ogólnokształcących oraz to, że w szkolnictwie zawodowym mogli pracować dyrektorzy i nauczyciele polscy. Oni potrafili najlepiej znaleźć wyjście z wielu trudnych i skomplikowanych sytuacji organizacyjnych, personalnych i dydaktyczno-wychowawczych.

Nowy rok szkolny 1941/1942 to okres kolejnej reorganizacji szkolnictwa zawodowego w GG.

Przypisy

¹ Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung. Amtsblatt der Abteilung Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung in der Regierung des Generalgouvernements, 1941, z. 1/2, s. 24—32 (cyt. WEV) Zentral Staatsarchiv Potsdam (cyt. CA Pocz.), REM, nr 69, z. 49.

² Wissenschaft und Unterricht. Amtsblatt der Hauptabteilung Wissenschaft und Unterricht, 1941, z. 4/5, s. 70 (cyt. WuU).

³ *Ibidem*, s. 70.

⁴ WEV, z. 1/2, s. 30.

⁵ WuU, z. 4/5, s. 70—72.

⁶ *Ibidem*, s. 71.

⁷ WEV, z. 1/2, s. 30—31.

⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁹ *Ibidem*, s. 30—31. Określenie „wyższa szkoła” pochodzi z tłumaczenia nazwy niemieckiej (*Landbauschule, Gartenbauschule*) na język polski, zastosowanego w zarządzeniu z 18 lipca 1940 r.

¹⁰ *Ibidem*, s. 31.

¹¹ WEV, 1941, z. 3, s. 47—48.

¹² WuU, 1941, z. 6/7, s. 86—88.

¹³ WEV, 1941, z. 3, s. 47.

¹⁴ *Ibidem*, s. 47—48.

¹⁵ WuU, 1941, z. 6/7, s. 86.

¹⁶ *Ibidem*, s. 86.

¹⁷ *Ibidem*, s. 88.

¹⁸ Por. J. Jakubiec, *Sytuacja prawna szkolnictwa zawodowego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” Oddział PAN w Krakowie (cyt. „Rocznik KNP”), 1964, t. IV, s. 15.

¹⁹ WEV, z. 1/2, s. 22.

²⁰ *Ibidem*, s. 23.

²¹ WuU, 1941, z. 6/7, s. 82—83.

²² *Ibidem*, s. 82.

²³ *Ibidem*.

²⁴ „Rocznik KNP”, 1982, t. XXVIII, s. 73.

²⁵ Ankieta ZG ZNP..., sygn. 24/1—202.

²⁶ Verordnungsblatt des Generalgouverners für die besetzten polnischen Gebiete, 1940, Teil I, nr 26, s. 134—135.

²⁷ WuU, 1941, z. 4—5, s. 56.

²⁸ Ustalenia te zostały zmienione 20 sierpnia 1942 r. w tym sensie, że o kontynuowaniu pracy i zakładaniu wszystkich szkół wyższego stopnia (*Fachschulen*) miał decydować gubernator okręgu. Verordnungsblatt für das Generalgouvernement, 1942, nr 72, s. 496.

²⁹ Verordnungsblatt des Generalgouverners..., 1940, nr 68, s. 225—228.

³⁰ *Ibidem*, Teil I, nr 26, s. 160.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, nr 51, s. 258.

³³ W. Głuchowski, *Warszawskie szkolnictwo zawodowe w czasie okupacji*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1963, nr 4, s. 407. Rudolf Krüger był kierownikiem Wydziału Szkolnictwa w Urzędzie Szefa Dystryktu Warszawskiego, Wilhelm Busse był radcą d.s. szkolnictwa zawodowego w tymże wydziale.

³⁴ J. Waga, *Szkolnictwo miasta Krakowa w latach okupacji niemieckiej 1939—1945*, „Rocznik Krakowski”, 1947—1957, t. XXXI, s. 40.

³⁵ *Ibidem*, s. 45—46; Głuchowski, *op. cit.*, s. 414.

³⁶ WuU, 1942, z. 1/2, s. 115.

³⁷ Por. H. Kasperowiczowa, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące*, [w:] *Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939—1945. Materiały z terenu m.st. Warszawy i woj. warszawskiego*, zebrali i opracowali S. Dobraniecki i W. Pokora, Warszawa 1967, s. 188.

³⁸ Głuchowski, op. cit., s. 413—414.

³⁹ J. Kaźmierska, *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939—1945*, Warszawa 1980, s. 97; por. Głuchowski, op. cit., s. 407.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 96, 104.

⁴¹ Waga, op. cit., s. 45.

⁴² *Ibidem*, s. 46.

⁴³ Centralne Archiwum przy KC PZPR, Sprawozdanie DOIK za okres 1 IV—1 VIII 1941 i 1 IV—30 VI 1942; Por. J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1977, s. 128; E. C. Król, *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni (1939—1945)*, Warszawa 1979, s. 146.

⁴⁴ Przykładem mogą być m.in. informacje zebrane przez J. Chrobaczyńskiego (*Tajne nauczanie na Podkarpaciu 1939—1945*, Rzeszów 1987, s. 57—58); w Gorlicach na kursy przygotowawcze uczęszczało 300, w Krośnie — 250 do 300, w Jasle — 250 uczniów.

⁴⁵ W. Czerwiński, C. Sitarz, *Szkolnictwo zawodowe*, [w:] *Walka o oświatę...*, s. 246—250. Autorzy stwierdzają, że kursy kroleń technicznych w Warszawie H. Gajewskiego były prowadzone na poziomie liceum technicznego, a Z. Jagodzińskiego „kryły tajną Politechnikę Warszawską”.

⁴⁶ *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement*, 1941, s. 99.

⁴⁷ Trzy pierwsze numery (1/2 i 3) ukazały się jeszcze pod nazwą „Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung”.

⁴⁸ Król, op. cit., s. 106.

⁴⁹ Polityczny Komitet Porozumiewawczy powstał w lutym 1940 r. jako organ doradczy Związku Walki Zbrojnej. W skład Komitetu wchodził przedstawiciele partii politycznych: PPS, SL, SN, SP.

⁵⁰ K. Pieracki został aresztowany przez gestapo (28 VII 1940 r.) i zamordowany w Oświęcimiu-Brzezince. Kierownictwo KOP przejął po nim Tadeusz Kupczyński, b. dyrektor Instytutu Nauczycielskiego.

⁵¹ MKP powstała 8 grudnia 1939 r. na wspólnym zebraniu przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń nauczycielskich działających przed wojną: Związku Nauczycielstwa Polskiego (T. Wojeński, Cz. Wyczech), Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (M. Siciński), Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych (M. Wróblewski), Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. Mikulowski) i dwóch stowarzyszeń dyrektorów szkół państwowych i prywatnych.

⁵² Szerzej na temat podziemnych władz oświatowych i związkowych w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarys dziejów 1905—1985*, Warszawa 1986, s. 274—293.

⁵³ L. Kozakówna, *Szkoły zawodowe miasta Krakowa podczas okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik KNP”, 1964, t. IV, s. 50.

⁵⁴ K. Krzyżanowski, *Historia Państwowej Szkoły Przemysłowej Męskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik KNP” 1964, t. IV, s. 95.

⁵⁵ Waga, op. cit., s. 57.

⁵⁶ WEV, 1941, z. 3, s. 35—36.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 39.

⁵⁸ „Mały Rocznik Statystyczny” 1938, s. 306. Tabela płac zawiera 8 grup uposażenia od XII do V i kwoty miesięcznego uposażenia od 100 do 700 zł.

⁵⁹ M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską*, Wrocław 1987, s. 152.

⁶⁰ F. Skalniak, *Sto lat życia społeczeństwa polskiego w okresie okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1979; S. Smoliński, *Przyczynki do zagadnienia wyżywienia miejskiej ludności w GG na tle ówczesnych warunków pracy i płacy*, „Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu”, 1949/1950, s. 75.